



KŁUKA

GAZETA WYDAWANA PRZEZ TOWARZYSTWO MIŁOŚNIKÓW RYDUŁTÓW OD 1994 ROKU

Nr 424 ISSN 146-9271 miesięcznik 15 kwietnia 2021 2,50 zł (w tym 8% VAT)

ISSN 0142-6923



Rydułtowy i gminy powiatu wodzisławskiego oraz rybnickiego

W numerze:

- Kronika SP nr 3
- Wieści z Gminy Lyski
- Wele byfyja
- Z życia Miasta
- Podania śląskie
- Sprawozdanie z prac Burmistrza
- Rozważania Prezesa
- O zdrowiu
- Kalendarium
- Poezje
- Aktualności
- I dużo więcej ...

22 kwietnia
Światowy
Dzień Ziemi

Redaktor wydania:
Joanna Rusok

Redaktor wydania:
Janina Oleś



Uwaga!!!

Do Redakcji KLUKI wpłynął email od p. Jacka Kantowskiego, z prośbą o identyfikację zamieszczonych poniżej obiektów. Podobno są to budynki szkół mieszczących się kiedyś w Rydułtowach. Jedna to Katolicka Szkoła Powszechna, ale gdzie się znajdowała? Czy jeszcze te budynki istnieją i co się tam teraz znajduje? Być może dwa z tych zdjęć przedstawiają ten sam budynek z różnych stron. Być może to Rydułtowy Dolne. Prosimy o pomoc w identyfikacji.

**Zdjęcie 1****Zdjęcie 2**

Josef Zydek, Kolonial- und Schnittwarenhandlung
Schreiberschacht



Ober-Rydultau

Pocztówka

Kronika Szkoły Podstawowej nr 3 w Rydułtowach część 21

Tłumaczył: Gryk Markiewka

1896

W styczniu przeprowadzono egzamin wielkanocny. Wynik jest jeszcze całkiem zadowalający wobec wcześniejszego całkiem dobrego. Regresja nastąpiła wskutek częstej zmiany nauczyciela pomocniczego i prowadzenia półdniowego nauczania w III i IV klasie.

Po Wielkanocy ma być zaangażowana trzecia siła nauczycielska. Również zajęcia praktyczne mają być zwiększone o 2 godziny, za co nauczycielka Franciszka Kurzaja otrzymywać będzie dodatkowe 40 marek więcej. Zarządy: Szkolny i Gminny zademonstrowały wyżej wymienioną nauczycielkę, że podczas zajęć szkolnych wykonuje roboty domowe i dlatego jest mało wydajna. Pan powiatowy inspektor szkolny Bollatzek przekonał się jednak, że jest przeciwnie, oraz o bezgranicznej złośliwości przedstawicieli Szkolnego i Gminnego Zarządu. Przekonał się on wreszcie, z jaką bezczelnością i kłamstwem są traktowane władze i jak można zostać niewinnie oskarżonym.

Zgodnie z zarządzeniem, 25tą rocznicę narodzin nowej Nieszy Niemieckiej obchodzono uroczystości 18 stycznia br. o godzinie 9-tej i o godzinie 10.30 uroczystość szkolną zakończono.

Program uroczystości był następujący:

1. modlitwa na rozpoczęcie: Przyjdź Duchu Święty,
2. pieśń na rozpoczęcie: To jest dzień Pana
3. uroczysta przemowa: Kto Bogu zaufa?
4. hymn narodowy: Niech Bóg chroni Cesarza
5. deklamacje 4 wierszy patriotycznych
6. śpiewy: a/ chorały: 1. Oczekuj moja duszo, 2. Wielki Boże
b/ pieśni patriotyczne: 1. Chwała Tobie w wieńcu zwycięzey 2. Niech nasz Cesarz długo żyje 3. Cesarzowi należy pierwsza moja pieśń 4. Kim jest ten wielki zwycięzca 5. Niemcy, Niemcy ponad wszystko 6. Straż nad Renem
7. modlitwa za Cesarza i muzyczne trzykrotne Hoch zakończyły uroczystość. Dalsza część dnia była wolna od nauki
8. Budynek szkolny był oflagowany. Uroczystą przemowę wygłosił każdy nauczyciel w swojej klasie.

Uroczystość Cesarza obchodzono w tym roku podobnie jak w poprzednich, według przepisu. Uroczystą mowę wygłosił Pierwszy nauczyciel.

Również w tym roku zorganizowano wycieczkę szkolną. Zarząd kopalni wyłożył 50 marek na zaopatrzenie młodzieży. Dyrektor Kolbe przyniósł jeszcze wieczorem 2 duże kosze napełnione kielbasą, serem i kromkami chleba, które osobiście rozdzielał uczniom. Wieczorem dołączyła uroczystość dożynek ludowych, przez co rodzicom tutejszej młodzieży sprawiono dzień radości.

W tym roku na polecenie powiatowego inspektora szkolnego gmina szkolna doprowadziła izby szkolne do normalnego stanu. Cokół pomalowano farbą olejną, a ściany pokryto kolorową farbą.

Zupa „gołąbkowa”

Zupa gołąbkowa to jeden z przepisów, które trzeba poznać. Jak sama nazwa wskazuje, jest to zupa, która ma dużo wspólnego z polskimi, tradycyjnymi gołąbkami. Możesz ją ugotować w wersji z ryżem lub też bez.

- zupa zamiast gołąbków
- szyki i pyszny pomysł na obiad
- bardzo sycąca, tania i sezonowa zupa

Czas przygotowania: 30 minut

Czas gotowania zupy: 45 minut

Liczba porcji: ponad 4 litrów zupy



Kaloryczność kcal: 75 w 100 ml zupy

Dieta: bezglutenowa

- **Składniki:**
 - 500 g mielonej łopatki wieprzowej
 - pół małej główki kapusty - 700 g
 - 2 średnie cebule - 330 g
 - 3 małe marchewki - 220 g
 - 1 puszka krojonych pomidorów - 400 g
 - 4 łyżki koncentratu pomidorowego
 - 8 szklanek wody - 2 litry
 - niecałe pół szklanki ryżu - do 130 g (można pominąć)
 - 2 łyżki oleju roślinnego
 - przyprawy i zioła: 2 duże liście laurowe, 4 ziarna ziela angielskiego, 2 płaskie łyżki słodkiej papryki, po płaskiej łyżce soli i cukru, łyżka majeranku, płaska łyżeczka pieprzu

Szklanka ma u mnie pojemność 250 ml.

Warzywa ważone były przed ewentualnym obraniem/przygotowaniem. Zawsze podaję wagę użytych przeze mnie warzyw. Nie trzeba jednak stosować się do wytycznych idealnie co do grama. Wagi podaję po to, by łatwiej było zorientować się jaka mniej więcej ilość potrzebna jest do zrobienia zupy.

Do ugotowania zupy ziemniaczanej polecam garnek o pojemności minimum 6 l.

Kalorie policzone zostały na podstawie użytych przeze mnie składników. Jest to więc orientacyjna ilość kalorii, ponieważ Twoje składniki mogą mieć inną ilość kalorii niż te, których użyłam ja. Z podanej ilości składników otrzymasz około 4000 ml zupy gołąbkowej. Jeśli więc jest to dla Ciebie za duża porcja, to od razu polecam ugotować tę zupę z połowy składników.

Pyszna i prosta zupa z białej kapusty oraz mięsa mielonego w sosie pomidorowym.. Zapraszam po przepis na zupę gołąbkową, którą można ugotować w wersji z ryżem lub też bez ryżu. Jeśli więc nie masz pewności, czy chcesz zjeść taką zupę z ryżem, to nie dodawaj go do zupy a ugotuj osobno i umieść odrobinę już na talerzu. To najlepszy sposób na sprawdzenie, czy gołąbkowa z ryżem to Twoje smaki, czy też nie.

Przygotowanie:

Pół kilograma łopatki wieprzowej zmiel w maszynce do mieleń mięsa. Wybierz średnie oczka. Nagrzej średniej wielkości patelnię i wlej jedną łyżkę oleju.

Na patelni umieść mięso mielone oraz przyprawy: 2 płaskie łyżki słodkiej papryki, po płaskiej łyżce soli i cukru, łyżkę majeranku i płaską łyżeczkę pieprzu. Całość wymieszaj dokładnie. Mięso z przyprawami smaż do 7 minut na średniej mocy palnika a następnie wyłącz i odstaw na bok.

Porada: Do zupy gołąbkowej zawsze sięgam po łopatkę wieprzową, ale możesz też użyć szynki (chude mięso) lub karkówki.

Do garnka, w którym będziesz gotować zupę (pojemność około 6 litrów) wlej łyżkę delikatnej oliwy lub olej roślinny. Cebule obierz i posiekaj drobno. Możesz sięgnąć po zwykłą cebulę, cebulę czosnkową lub po delikatniejszą cebulę cukrową. Ja użyłam cebuli żółtej, czyli tej najbardziej pospolitej.

Do garnka dodaję poszatowaną cebulę i podsmażam na bardzo małej mocy palnika. Cebula ma się tylko zeszklić. Przez cały proces podsmażania cebuli nie przykrywam garnka przykrywką. Mieszan też co jakiś czas całość przy pomocy drewnianej łyżki.

Podczas gdy cebula się podsmaża, obieram i kroję w drobną kostkę wszystkie marchewki. Dodaję je do zeszkłonej cebuli. Od momentu wrzucenia cebuli do momentu dodania marchewki powinno minąć około 10 minut.

Zdejmij wierzchnie liście z kapusty oraz usuń twardy głąb. Odetnij kawałek kapusty o wadze nie większej niż 700 gramów. Kapustę poszatuj i umieść w garnku z cebulą i marchewką. Dodaj też dwa duże liście laurowe oraz cztery ziarna ziela angielskiego.

Do garnka wlej dwa litry wody lub bulionu warzywnego. Garnek przykryj przykrywką i gotuj całość przez 15 minut na średniej mocy palnika.

Po tym czasie do zupy dodaj też całą puszkę pomidorów oraz niecałe pół szklanki suchego ryżu. Zupę gotuj jeszcze około 15 minut.

Porada: Jeśli nie używasz ryżu do gołąbków, to możesz go pominąć. Warto zaznaczyć, że ryż dodany do zupy mocno pęcznieje i zagęszcza zupę. Po każdym podgrzaniu zupy będzie się bardziej rozpadał. Jeśli więc wolisz zwarty ryż, to ugotuj go osobno i dodawaj na talerze dopiero podczas serwowania zupy.

Na koniec dodaj jeszcze mięso mielone z patelni oraz cztery łyżki koncentratu pomidorowego. Całość zamieszaj i sprawdź smak zupy. Być może wolisz ostrzejsze zupy i dodasz jeszcze odrobinę pieprzu, więcej soli albo szczyptę chili.. Sama tego nie robię, ale zupę tę można dodatkowo zaprawić odrobiną śmietany.

<https://aniagotuje.pl/przepis/zupa-golabkowa>

Prima Aprilis - 1 kwietnia

Prima aprilis - dzień żartu, zmyślonych informacji i zabawnych "wkrętów". Pierwszego kwietnia, wszyscy żartownisie jak co roku próbowali zrobić jakiś zabawny numer swoim znajomym. Niektórym z nich primaaprilisowe wyjdą lepiej innym trochę gorzej. Historia jednak zna przypadki żartów doskonałych, na które dały się nabrać tysiące osób.

PRIMA APRILIS - SPAGHETTI NA DRZEWACH Jeden z najlepszych żartów w historii, swoim telewidzom zrobiła telewizja BBC. Stacja ogłosiła, że dzięki łagodnej ziemi oraz innym, sprzyjającym czynnikom, szwajcarskim rolnikom udało się zebrać pierwsze plony spaghetti. Do informacji był dołączony materiał wideo, na którym uśmiechnięci rolnicy zbierali z drzew makaron. Tysiące wkręconych telewidzów dzwoniło do stacji z prośbą o udzielenie informacji na pytanie - jak wyhodować spaghetti w przydomowych ogródkach? BBC zrobiło ten primaaprilisowy żart 1 kwietnia 1957 roku.

PRIMA APRILIS - KOLOROWY OBRAZ W TELEWIZORZE Jeden z bardziej spektakularnych żartów primaaprilisowych wykonała szwedzka telewizja w 1962 roku. W tym czasie w Szwecji dostępny był tylko jeden czarno-biały kanał telewizyjny. Techniczny ekspert stacji - Kjell Stensson - ogłosił na antenie, że dzięki najnowszej technologii, widzowie będą mogli uzyskać kolorowy obraz. Po naciągnięciu na telewizor nylonowej pończochy czarno-biały ekran miał przemienić się w kolorowy. Do stacji, po emisji materiału, miały zadzwonić tysiące widzów, zdziwionych, dlaczego ich telewizory nie wyświetlają kolorowego obrazu.

PRIMA APRILIS - STAN NIEWAŻKOŚCI Znany brytyjski astronom, Patrick Moore, na antenie radia BBC 2 ogłosił, że dokładnie o godzinie 9.47 nastąpi niesamowite wydarzenie astronomiczne. Wyjątkowy układ planet, miał spowodować zmniejszenie siły przyciągania. Dzięki temu zjawisku, po podskoczeniu miało być możliwe chwilowe unoszenie się w powietrzu. Po emisji materiału, do BBC zadzwoniły setki osób, według których przez chwilę doświadczyli stanu nieważkości.

PRIMA APRILIS - NIESAMOWITY GRACZ Magazyn "Sports Illustrated" w 1985 r. opublikował materiał o niesamowitym gracz baseballa. Według magazynu, młody zawodnik miał rzucać tak mocno, że piłka osiągała prędkość 270 km/h. Swoje umiejętności chłopak miał zdobyć w tybetańskim klasztorze. Według "Sports Illustrated" gracz miał trafić do drużyny "New York Mets". Uciesze fanów drużyny nie było końca, do czasu, kiedy dowiedzieli się, że to był tylko żart.

PRIMA APRILIS - HAMBURGER DLA LEWORĘCZNYCH Sieć restauracji "Burger King" postanowiła nabrać swoich gości, dodając do oferty specjalny rodzaj hamburgera - "Whoopera dla leworęcznych". Nowa kanapka miała posiadać odwrócone składniki o 180 stopni względem hamburgera dla praworęcznych. O nową kanapkę miały prosić tysiące osób.

PRIMA APRILIS - Inny numer postanowiła wykreślić firma Taco Bell - amerykańska sieć fast foodów. Pierwszego kwietnia

1996 roku firma ogłosiła, że kupiła historyczny Dzwon Wolności z Filadelfii. Firma oświadczyła, że w związku z tym zamierza zmienić nazwę dzwonu na Taco Liberty Bell. Przerażeni mieszkańcy dzwonili do rzecznika Białego Domu. Ten odpowiedział, że Pomnik Lincolna w Waszyngtonie również został sprzedany firmie Ford. Odtąd miał się nazywać Pomnik Forda Lincolna Mercury.

PRIMA APRILIS - MAŁA REPUBLIKA Spektakularny żart wykonał brytyjski dziennik "The Guardian". Na swoich łamach brytyjska gazeta opublikowała specjalny raport dotyczący San Serriffe - małej republiki, znajdującej się na Oceanie Indyjskim. Dowcip polegał jednak na tym, że takie wyspy po prostu nie istnieją. Pomysłodawcą żartu był Philip Davies - wydawca raportów specjalnych. W jednym z wywiadów powiedział - "Financial Times zawsze przygotowuje specjalne raporty dotyczące małych krajów, o których nigdy nie słyszałem. Pomyślałem o prima aprilis i wymyśliłem: dlaczego po prostu nie stworzyć jakiegoś kraju?" W raportach o fikcyjnym państwie czytelnicy mogli odnaleźć znakomicie zmistyfikowaną historię polityczną kraju, a także szkic kulturowy, społeczny, historyczny, a nawet gospodarczy. Wszystko przygotowane było tak, jakby dotyczyło prawdziwego państwa. Zdziwienie ludzi było ogromne, kiedy dowiedzieli się, że takie wyspy nie istnieją.

ŻARTY DZIENNIKA ZACHODNIEGO

Park dla Jacksona! - grzmiał tytuł głównego tekstu na pierwszej stronie DZ z 1 kwietnia 1998 r. Jak donosił Dziennik Zachodni, potężny sztab współpracowników króla popu już od jakiegoś czasu penetrował tereny zielone. Wybrali WPKiW.

DZ z 1 kwietnia 2003 r. podał informację, że postać Adama Małysza pojawi się na cokole zamiast pomnika Żołnierzy Radzieckich na katowickim placu Wolności. Jego imię ma nosić również port lotniczy w Pyrzowicach.

Claudia Cardinale w kawiarni hotelu Katowice? 1 kwietnia 1969 r. Dziennik zachodni napisał, że aktorka będzie bawić w mieście przez kilkanaście godzin i kręcić zaplanowane przy Rondzie plenery do filmu "Czerwony namiot", a także spotka się z widzami.

Shakin Stevens, gwiazda lat osiemdziesiątych, był zakochany w katowiczance. Taką rewelację przyniósł DZ 1 kwietnia 1986 r. Piosenkarz do jednej z naszych rodaczek przyjechał prywatnie, ale wyjątkowo, jedyny raz, zgodził się wystąpić w Spodku.

Fotoreporter DZ Jacek Tomeczek zdołał zrobić zdjęcie UFO latającego nad Katowicami. DZ zamieścił je w 1979 r. Dziwny obiekt widzieli m.in. mieszkańcy os. Tysiąclecia, obserwowali go pracownicy Planetarium Śląskiego.

1 kwietnia 1997 do Sosnowca przyjechała Monika Lewinsky, wówczas bohaterka głośnego skandalu. "DZ" podawał, że jej rodzice pochodzą z Zagłębia. W rzeczywistości jej ojciec urodził się w Salwadorze, a matka na Białorusi.

Zebrala J. Oleś

Lucjan Malinowski, autor zbioru, którego fragmenty prezentujemy wybierając się w 1869 roku w słynną podróż etnograficzną na Śląsk poruszał się śladami Józefa Lompy. Byłoby wspaniale, gdyby pamięć o tym wspaniałym Ślązaku nie zaginęła!

Podania

Jak kmoterek wywdzięczył się tym, co mu pożyczali

Byli trze kmotrowie. Jeden był myśliwiec, drugi siedlak, trzeci zegrodnik. I szli na jarmark. Myśliwiec chciał kupić lnu, a nie miał pieniędzy. (I mówił do towarzyszy):

- Kmoterku, pożyczajcie mi!

I każdy pożyczył mu dwa czeskie. (Ale później) nie chciał im wrócić. Tak szli na niego:

- Kmoterku, przyszlachmy po pieniądze.

- Nie mam pieniędzy, ale mam pleniocha (baran rozpłodowy), to bych wam go dał, to napleni wam moc owiec.

- No, to wam darujemy ten dług.

I dał im młodego wilka. Siedlak go wziął przedy i zawrził do owczarni. Pomorzył mu wszycie owce. Siedlak idzie do owczarni, nie może dzwierz otworzyć, (myśli se):

- Dobrze! Owczarnia pełna owiec!

Otworzył dzwierz; wszystkie pomorzone. Wzion pleniocha i zaniósł do drugiego:

- Kmoterku, przyniosłech wam pleniocha!

Kmoterek wzion i zawrził go w owczarni. Plenioch pomorzył wszystkie owce. Gospodarz idzie do owczarni (a tu) wszystkie owce przy Dzwierzach pomorzone. Gospodarz był rad, iż owczarnia pełna owiec. Otworzy owczarnię, a wszystkie owce zamorzone. Weźnie pleniocha i idzie do kmoterka:

- Kmoterku, mnie wszystkie owce pomorzył!

- Tak, kmoterku, dyć mie też! Pójdziem jeszcze raz na tego kmotra, muszą nam zapłacić i te owce...

- Kmoterku, co nam dali za pleniocha? Wszystkie owce nam pomorzył.

- Jakoście z nimi robili?

- Były pomorzone, tożechmy ich wyciepli.

- Eeee! Trza było niechać pleniocha w owczarni, toby ich on dziepro był naplenił.

- Ciel!, kmoterku, prawdę mówią ten kmoterek.

- Ale wiecie co – (prawi myśliwiec) – wy macie stare baby. Ja mam takie naczynie, piźniecie (babę) w głowę, ona się wywróci, a stanie, to będzie szumna.

- No, kmoterku, który weźniemy przedy?

Toż wzion siedlak i przyszedł do dom:

- Babo, piznę cię w głowę, będziesz szumna i młoda.

Baba prawila:

- Piźnij, chłopie!

Chłop się zagnał, piznął babę w głowę i zabił. Potem targał babą, ale się nie spamiętała. Wziął palicę, szedł do drugiego:

- Kmoterku, przyniosłech wam to naczynie.

Chłop wziął palicę. Baba jego była przy piecu. „Bach” ją w łeb, baba się wywróciła zabita. Weźnie palicę, idzie do kmoterka:

- O kmoterku, jach se babę zabił.

- Tak, kmoterku? Ja też.

- Cóż będziemy robić?

- Jeszcze raz na tego kmoterka pódziemy, muszą nam wszystko popłacić.

Jak tam przyszli (prawili):

- Kmoterku, baby-chmy se zabili!

- Jakoście robili z nimi?

- Tym naczyniem piźli (my) w głowę – i wywróciła się.

- Eee! Trzeba było dać jej pokój leżeć, azby była sama wstała, by była szumna a młoda. Ale to nic, dyście tak zrobili. Wy nie umiecie po niemieckie, ja was nauczę. Możecie być jeden Fojtem, a wy za starszego.

- Kmoterku! To wszystko wam darujemy, jeli nas nauczycie po niemieckie.

- Dobrze, kmoterku, nauczę.

Wzion jednego do stodoły, drugiego do chlewika. A miał długi nóż i (prawił do jednego):

- Kmoterku, pokażcie język!

Ten wypłiził (wyciągnął język). A on „szast” mu go i wycieknął go do chlewika. Szedł do stodoły a prawił:

- Cicho, już po niemiecku rządzą. Kmoterku, ukażcie język!

Zaś mu urznął. To zaś poczał po niemiecku rządzić:

- Le, le, le, le, le!

Myśliwiec wziął korbacz, otworzył chlewik, potem stodołę, wypuścił ich i prał korbaczem. A ci jeny:

- Le, le, le, le, le!

Do lasa uciekali. Tam był staw, wpadli do niego, utopili się.

Mądra dziewczka

Było dwu bratów. Jeden bogaty a drugi ubogi i jeszcze do tego wdowiec. Nie miał ino jedną córkę, a jeszcze (był) taki prostak, to się każdy z niego naśmiewał. Sądził się (z bratem) o miejsce i poszli do króla. Król ino tak powiedział:

- Jeśli mi który zgadnie, co jest najjaśniejsze, co jest najmilsze i co jest najtłustsze, toż ten miejsce otrzyma.

Toż ten bogaty się nie starał (nie martwił się), bo se pa-dał:

- Mam piękną pszenicę, dam zemleć i ta pierwsza mąka to już będzie najjaśniejsza. Mam wieprza, dam go zabić, to już będzie najtłustszy. A najmilsza to mi jest moja żona.

Ten drugi się bardzo starał, jaką da odpowiedź. Przyszedł do domu i pyta się go córka, o co taki smutny, a on jej odpowiada:

- Nie pytaj się mie, bo jednak nic nie poradysz ani nie pomożesz.

- Nie wicie tego, jeślibych wam też nie doradziła, ino powiedzcie, co to takiego.

A on jej zaś odpowiada:

- Kazał mi król wiedzieć, co jest najtłustsze, najjaśniejsze i najmilsze.

- Kiedybyście się mieli o tyła frasować, to jest nic takiego. Jak was będzie pytał, co jest najtłustsze, to powiedzcie, że ziemia, bo nas wszystkich żywi i utrzymuje. Jak się będzie pytał, co jest najjaśniejsze, to powiedzcie, iż słońce, bo jak ono świeci, to wszędzie jasno. A jak się będzie was pytał, co jest najmilsze, to jest to, kaj sam król idzie – oni już też wiedzą.

I tknęła (go) palcem.

Król się go potem zaś pytał, kto go to nauczył, a on powiedział, że jego córka. Dał mu król pół kopy jaj warzonych, a kiej taka mądra, to coby mu za trzy tygodnie posłała z nich kurczęta. Przyszedł do dom i powiada tej córce:

- Masz sa jajka warzone, od króla posłane, a za trzy tyd-

nie masz posłać z nich kurczęta.

Ona zaś wzięła prosa, oparzyła i posłała królowi, aby te proso dał zasiał, co by te kurczęta miały co żreć. Król zaś znowu powiedział:

- Kiej taka mądra, niech tu do mnie przyjdzie i nie przyjdzie, przyjdzie i nie przyjdzie, naga i nie naga i niech mi da podarunek i niepodarunek.

Pożyczyła sobie kozy siadła na nią. Potem odziała się sakiem (workowaty rodzaj sieci) i wzięła przepiórkę na ten podarunek. I – szła i nie szła, jechała i nie jechała, naga i nie naga, z podarunkiem i nie z podarunkiem. Król wyszedł naprzeciw niej i pytał się jej o podarunek. Ona mu daje tę przepiórkę, on wyciągnął rękę. Ta puściła, przepiórka uciekła i miał podarunek i niepodarunek.

Jak zalotnik nie odgadłszy zagadki poradził sobie z niedźwiedziem

Jeden pan miał pryncesę a wydał gadkę zalotnikom:

- Który zgadnie tę gadkę?

Dał pozłocić wesz, toż kiedy przyszedł jaki zalotnik, to mu kazał gadać tę gadkę:

- Co to je?

I dy nie poradził tej gadki, to go kazał zawrzeć do izby. Tam w tej izbie był niedźwiedź, co go miał potargać.

Jeden zalotnik miał orzechy a krzemienie, a miał też skrzypkę. I trząsał orzechy, a ten niedźwiedź mu się dziwał. Wtedy zalotnik ciepnął mu ziarenka z orzechów. Bardzo mu smakowały, a zalotnik położył te orzechy na stół, trząsał je ręką i tak piznął, że się roztrząsały. Potem ciepnął niedźwiedziowi krzemienie i ten niedźwiedź też trząsał szłapą, a one mu wlażyły do szłapy, bo to były krzemienie, nie orzechy. Potem zalotnik wziął skrzypkę i grał na tej skrzypce, a niedźwiedź zaglądał na niego. Powiedział zalotnik niedźwiedziowi, jeśli by chciał nauczyć się na skrzypce grać. Niedźwiedź powiedział, żeby się rad nauczył. Tak kazał zalotnik, aby wylazł, bo pod pechą leżał. Ten wylazł i ukazał zalotnikowi szłapy, ale zalotnik powiedział, żeby on struny potargał, że ma palce krzywe. I powiedział, aby stanął na stół, a on oparł się głową o pował i żeby mógł wrazić te szłapy w pował, aż się mu te palce sprościły. Zalotnik wziął stół i on musiał wisieć. Potem zalotnik wziął nożyce i ostrzygł kudły na nim, wziął korbacz i tak go prał, aż krew sikała z niego. Tak ten niedźwiedź prosił:

- Panie majster, już umiem.

Potem na rano przyszedł pan, tacik tej pryncesy obezdrzeć, jeśli jeszcze żyje zalotnik. A widzi niedźwiedzia wisieć mało żywego. Tak zalotnika puścił, bo dy nie zgadnął tej gadki – toż mógł iść do dom – bo tak ten był mądry, że orzechy miał. A niedźwiedź, jak się chciał nauczyć na skrzypce, tak został wisieć za pazury i nie mógł zalotnikowi życia odebrać. No i zalotnik zaś szczęśliwie szedł do swego domu.

Pijak – księdzem

Był jeden pijak i tak przepił wszystko, (co było) w domostwie. Przyszedł do dom jeszcze przed swoją żoną błazny kuśił. Ona mu powiadała:

- Ty, literaku, już wszystko utracił, a jeszcze mi sam błazny robisz!

A tak powiadał (pijak):

- No, Jach już wszystko utracił, ale mam jeszcze jednego wieprzaskę. Ja go najjaśniejszemu królowi zawiodę, na podarunek.

Wziął na powrót tego wieprzaskę i gnał go. Potkał kolasę z jednym panem. I pan go się pytał, kandy tego wieprzaskę wiesz, a on mu odpowiedział:

- Jużeh wszystko utracił – i tego wieprzaskę wiodę najjaśniejszemu królowi na podarunek.

I ten pan mu odpowiedział:

- Puść tego wieprzaskę, a siednij ze mną do kolasy.

Bo to był sam król w tej kolasy. Tak przyjechał z nim do swojego domu i także dał mu wieczerzę. A zadali mu trunku na spanie się napić. I król dał tego chłopca oblec za oficera. No, tak że rano ten powstał i jeden królewski sługa mu przyniósł śniadanie, a jak przyszło o jedenastej godzinie przed południem, także ten oficer musiał iść do parady między oficerów. Ci drudzy oficerowie się dziwowali, co to za nowy oficer, czemu go nie znali. A ten sługa go obsługiwał przez cały dzień. Także drugą noc dał go oblec za kapitana i zaś do patrolu poszedł między drugich. Zaś się dziwowali, co to za nowy kapitan. Na trzecią noc dał go oblec za majora. No, i zaś szedł do patrolu. Tak się zaś ci drudzy dziwowali, co to za major jest. No, ten król powiedział tak:

- Co z tym człowiekiem uczynimy? Ja go z tego podarunku nie prosił. Damy mu trzysta twardych i pošlemy go dalej.

Ale zaś ten król się rozmyślił i powiada:

- Abo go damy oblec za księdza.

Tak mu potem dali te trzysta twardych i posłali go dalej. ten człowiek przyszedł do domu i tak se pomyślał. I tak przyszedł ku jednemu lasu, tam owczarz pasł owce, a on powiadał sobie:

- Tożeh je księdzem, toż by mi trzeba rektora.

Mówił temu owczarzowi, żeby mógł z nim iść, bo on je księdzem. No, i ten powiadał:

- Ja nie znam litery.

A ten mu powiedział:

- Ty nie znasz litery, a ja niewiele.

Tak (owczarz) opuścił te owce i szli społem, i przyszedli do jednej wsi. Tam umrzył ksiądz. We wsi meldowali się do pana, że on je ksiądz, dyby tam farę mógł dostać. I ten pan ich przyjon. Przyszło w niedzielę i trza było odprawiać w kościele. Każdy chciał słuchać tej odprawy. Rektor grał na jarganach, a dycki śpiewał. Ci ludzie, co go słuchali, poszli do pana na skargę na niego, że im śpiewał, jak insi śpiewali. A pan im odpowiedział:

- Cóż to chcecie po nim, kiedy wam śpiewał, jak insi śpiewali?

Na drugą niedzielę trzeba było zrobić kazanie temu księdzowi. I tak powiadał temu swojemu rektorowi:

- Ja się staram, jak to to kazanie ja zrobię.

Powiedział mu rektor:

- Niech się nie starają. Poderżniemy kazatelnicę.

Pan też szedł słuchać tego kazania. Ksiądz szedł na kazatelnicę i powiada:

- Posłuchajcie mego kazania!

I tak wtem się piznął w piersi, i tę kazatelnicę i ta się z nim wyróciła, i ten ksiądz zrobił, iż jest zabity. Lali mu wodę do tyłu i go krzesili. I tak się skończyło kazanie. A pan powiadał do swoich ludzi:

- Kidyby mu się to nie było przydało, co by on nam był za kazanie zrobił!

Źródło: „Powieści ludu na Śląsku” Wydawnictwo Literackie, Kraków 1953.

c.d.n

SPRAWOZDANIE z PRAC BURMISTRZA i URZĘDU

za okres od 18 lutego 2021r. do 17 marca 2021r.

Referat Inwestycji

1. MODERNIZACJA ULICY OFIAR TERRORU

Wykonawca robót budowlanych wznowił roboty budowlane. Prowadzone są roboty brukarskie na chodniku od budynku nr 38 A do budynku nr 68. Zakończono układanie nawierzchni na parkingach wzdłużnych strona lewa. Ułożono krawężnik granitowy na całej długości strony lewej. ORANGE przystąpiła do wymiany i regulacji stropów na istniejących studniach teletechnicznych strony lewej. Na odcinku od budynku nr 71 do budynku nr 63 prowadzone są roboty rozbiórkowe

i ziemne. Wykonawca realizuje budowę wpustów ulicznych i przykanalików na tym odcinku – strona prawa.

Termin wykonania: 30.06.2021 r.

Wartość robót budowlanych: 4 671 989,97 zł

2. PRZEBUDOWA TERENU PRZY ZBIORNIKU WODNYM „MACHNIKOWIEC” CELEM UTWORZENIA MIEJSCA USŁUG SPOŁECZ- NYCH – ETAP II

Dokonano wyboru najkorzystniejszej oferty za prowadzenie nadzoru inwestorskiego nad realizacją robót budowlanych. Zawarto stosowną umowę na kwotę 18 450,00 zł, z firmą „Połomska Edyta Studio Połomscy” z siedzibą przy ul. Strzelców Bytomskich 38, 44 – 280 Rydułtowy.

W dniu 15.03.2021 r. przekazano teren budowy Wykonawcy robót budowlanych. Wykonawcą jest Zakład Produkcji i Remontowo-Budowlany Artur Marcinek ul. Długa 61c, 44-373 Wodzisław Śląski.

Terminy przedmiotu umowy, tj. wykonanie robót budowlanych wraz z uzyskaniem pozwolenia na użytkowanie do dnia 29 kwietnia 2022 r.

Wartość umowy: 1 642 000,00 zł

3. ROZBUDOWA I MODERNIZACJA BUDYN- KU URZĘDU MIASTA - III ETAP

Przygotowywane są materiały celem ogłoszenia na stronie Urzędu Miasta Rydułtowy zaproszenia do złożenia oferty cenowej na wykonanie robót budowlanych związanych z usprawnieniem wentylacji budynku Urzędu Miasta.

4. PRZYŁĄCZENIE BUDYNKÓW MIESZKAŁ- NYCH NA OSIEDLU KAROLA DO CIEPŁO- CIĄGU WRAZ Z ICH TERMOMODERNIZA- CJĄ

Wykonawca robót budowlanych Przedsiębiorstwo Usługo-

wo – Handlowe „Ecomplex” Ewa Grinspek z siedzibą w Łukowie Śl. wykonał następujące roboty budowlane:

- budynek nr 15: w dniu 22.02.2021 r. zostało podane do mieszkań ciepło z ciepłociągu, wykonano prace demontażowe ścian działowych poddasza oraz zdemontowano starą więźbę dachową oraz pokrycie dachowe z obróbkami, rozebrano część kominów usytuowanych ponad dachem i wymurowano nowe zgodnie z dokumentacją projektową, dostarczono i zamontowaną

nową więźbę dachową, zamontowano nowe okna dachowe, ułożono nowe pokrycie dachowe z blachodachówki, układane jest ocieplenie elewacji z płyt styropianowych, wykonano instalację odgromową,

- budynek nr 11: w dniu 08.03.2021 r. zostało podane do mieszkań ciepło z ciepłociągu, wykonane prace demontażowe ścian działowych poddasza oraz zdemontowano starą więźbę dachową oraz pokrycie dachowe z obróbkami, rozebrano część kominów usytuowanych ponad dachem i wymurowano nowe zgodnie z dokumentacją projektową, trwają roboty związane

z montażem nowej więźby dachowej, układane jest ocieplenie elewacji z płyt styropianowych, wykonano instalację odgromową,

- trwają prace związane z układaniem ocieplenia elewacji z płyt styropianowych na budynkach nr 12, 11 i 14, wykonano izolację ścian zewnętrznych tzw. iniekcję we wszystkich 9 budynkach, rozpoczęto prace związane z wykonaniem nowych wylewów oraz podłóg parteru w budynkach nr 15, 12 i 20.

W dniu 26.02.2021 r. został podpisany Aneks z Wykonawcą na roboty dodatkowe na kwotę 193 326,87 zł brutto, oraz przedłużający termin zakończenia realizacji umowy na dzień 02.11.2021 r. Roboty dodatkowe obejmują wykonanie robót elektrycznych oraz robót instalacji wodnej i c.o.

W dniu 11.03.2021 r. został podpisany Aneks z Inspektorem Nadzoru na kwotę 676,64 zł

związany z nadzorem wykonania robót dodatkowych

5. POPRAWA EFEKTYWNOŚCI ENERGE- TYCZNEJ W MIESZKAŁNYCH BUDYNKACH KOMUNALNYCH

Budynek przy u. Radoszowskiej 123

Wykonawca robót budowlanych Przedsiębiorstwo Usługowo – Handlowe „Ecomplex” Ewa Grinspek wykonał następujące roboty budowlane:

- trwa montaż nowych okien,
- docieplono stropodach przy użyciu granulatu wełny mineralnej,
- rozpoczęto prace wykonania attyk,
- wykonano ocieplenie elewacji z wełny mineralnej oraz płyt styropianowych,
- trwają prace związane z przygotowaniem pomieszczenia kotłowni.

Termin wykonania: 6 maj 2021 r.

Wartość umowy: 590 929,46 zł brutto

Budynek przy u. Barwnej 1

W dniu 19.02.2021 r. została zawarta umowa na wykonanie robót budowlanych z konsorcjum firm: lider Fobud Sp. z o.o. z siedzibą przy ul. Rzemieślniczej 13, 44 – 321 Marklowi-

ce oraz uczestnik Tomasz Frydecki prowadzący działalność gospodarczą pod firmą: FOBUD Tomasz Frydecki.

W dniu 26.02.2021 r. został przekazany teren budowy.

Termin wykonania: 26.10.2021 r.

Wartość umowy: 930 468,68 zł brutto

Dokonano wyboru najkorzystniejszej oferty na prowadzenie nadzoru inwestorskiego nad realizacją robót budowlanych. W dniu 17.03.2021 r. zostanie zawarta stosowna umowa na kwotę 14 560,00 zł, z firmą „Połomska Edyta Studio Połomscy” z siedzibą przy ul. Strzelców Bytomskich 38, 44 – 280 Rydułtowy.

Budynek przy ul. Gen. Józefa Bema 103 a

Wykonawca robót budowlanych Przedsiębiorstwo Usługowo – Handlowe „Ecomplex” Ewa Grinspek wykonał następujące roboty budowlane:

- zamontowano nowe okna,
- wykonano dach z zastosowaniem styropapy,
- wykonano ocieplenie elewacji z wełny mineralnej,
- trwają przygotowania do prac związanych z wykonaniem instalacji odgromowej,
- trwają prace związane z wykończeniem pomieszczenia wymiennikowni oraz komórek lokatorskich.

Termin wykonania: 6 maj 2021 r.

Wartość umowy: 444 621,45 zł brutto

4) Budynek przy ul. Plebiscytowej 37

Wykonawca robót budowlanych Firma Budowlana „FACH BUD” Krzysztof Lasyk z siedzibą w Kietrze wykonał następujące roboty budowlane:

- ukończono prace związane z dociepleniem stropu na poddaszu nieużytkowym,
- ukończono prace związane z wykonaniem podłogi na strychu,
- ukończono prace związane z wykonaniem posadzki w piwnicy,
- trwają prace ziemne związane z odkopywaniem fundamentów w celu wykonania izolacji,
- trwają prace związane z wykonywaniem drenażu.

Termin wykonania: 23 sierpień 2021 r.

Wartość umowy: 681 423,28 zł

Budynek przy ul. Gen. Józefa Bema 6,6a oraz budynek przy ul. Gen. Józefa Bema 28

Trwają prace projektowe. Termin wykonania dla każdego z budynków: 26.06.2021 r.

Wartość umowy dla każdego z budynków: 31 36,00 zł

6. MODERNIZACJA BUDYNKU SZKOŁY PODSTAWOWEJ NR 2

Prace projektowe realizuje Pracownia Projektowa „PIK” s.c. Anna i Maciej Pindurów z siedzibą w Żorach.

W dniu 11.03.2021 r. wybrano ostateczną wersję układu pomieszczeń dla projektowanego przedszkola oraz pomieszczeń dla MZOPO. Trwają prace projektowe.

Wartość umowy : 78 388,70 zł brutto

Termin wykonania : 02.07.2021 r.

7. UTWARDZENIE TERENU PRZY UL. W. KORFANTEGO.

Trwają przygotowania do przeprowadzenia procedury przetargowej.

8. BUDOWA PIŁKOCHWYTU NA BOISKU TRENINGOWYM ORAZ MODERNIZACJA NAGŁOŚNIENIA NA STADIONIE MIEJSKIM „NAPRZÓD”

1) Przygotowano i wysłano zapytanie ofertowe na dostawę i montaż nagłośnienia na Stadionie Miejskim „Naprzód” przy ulicy Generała Józefa Bema 126 c do pięciu firm. W wyniku zapytania ofertowego wybrano ofertę cenową firmy Rduch Elektroakustyka Jan Rduch z Godowa. Cena zaoferowana przez Wykonawcę wynosi brutto: 29 156,41 zł. Przygotowano umowę na dostawę i montaż nagłośnienia. Wartość usługi: 29 156,41 zł.

Termin wykonania: 8 tygodni od podpisania umowy.

2) W ramach budżetu obywatelskiego przygotowuje się materiały do wykonania zapytania ofertowego na zaprojektowanie i wykonanie budowy piłkochwyty na boisku treningowym na Stadionie Miejskim „Naprzód”.

9. MODERNIZACJA BUDYNKU ŻŁOBKA – WINDA W RYDUŁTOWACH

Przygotowuje się materiały do wykonania zapytania ofertowego na dostawę i montaż nowej windy towarowej (gastronomicznej) w budynku Żłobka na Osiedlu Orłowiec w Rydułtowach.

10. WYBIEG DLA PSÓW „PSI KWADRAT” PRZY UL. A. MICKIEWICZA

Planuje się wykonanie wybiegu dla psów na działce miejskiej nr 552/54 przy ul. Adama Mickiewicza (obok Orlika przy Bibliotece). Na terenie wybiegu będą się znajdować min.: elementy placu zabaw dla psów, ławeczki, kosze na psie odchody i kosze naśmiec, lampy. Teren będzie ogrodzony.

Wartość zadania inwestycyjnego: 52 080,00 zł.

11. MODERNIZACJA DROGI OSIEDLE ORŁOWIEC OD BUDYNKU NR 76 DO BUDYNKU NR 94

Przygotowano zapytanie ofertowe na opracowanie dokumentacji projektowo - kosztorysowej przebudowy drogi wewnętrznej na Osiedlu Orłowiec (na odcinku od budynku nr 76 do budynku nr 94 – około 260 mb) wraz z uzyskaniem stosownego zezwolenia na prowadzenie robót budowlanych i pełnieniem nadzoru autorskiego. Zapytanie wysłano do pięciu firm. Termin składania ofert do 22.03.2021 r.

Kartka z kalendarza Kwiecień



Kwiecień 1952 r.— została podpisana umowa o budowie w Warszawie Pałacu Kultury i Nauki,

28 kwietnia 1974 r.— urodził się Adam Bojdoł - wikary naszej parafii,

27 kwietnia 1999 r.— Rada Miasta po raz pierwszy przyznała Honorową Odznakę "Złote Grabie" Ochotniczej Straży Pożarnej w Rydułtowach,

1951 r. urodził się dh Czesław Rezner, instruktor ZHP Rydułtowy,

1955 r. urodziła się dh Renata Prudel-Moskwa phm, instruktorka Komendy Środowiska Rydułtowy,

kwiecień 1992 r. ukazał się pierwszy numer miesięcznika "Goniec Rydułtowski" pod redakcją Joanny Gapińskiej, Antoniego Tomanaka, Jacka Stebla i Piotra Porwoła,

- kwiecień 1997 r. ukazał się pierwszy numer miesięcznika "Wiadomości Pszowskie"

1.IV.1805 - urodził się Hans Christian Andersen, duński bajkopisarz

3.IV.1897 - urodził się ksiądz Wojciech Urban, dawny proboszcz parafii Rydułtowy

30.IV.1904 - urodził się Wiktor Brzezina, dawny dyrektor LO

8.IV.1909 - zmarła Helena Modrzejewska, sławna aktorka

27.IV.1909 - powstała rydułtowska Straż Pożarna

14.IV.1914 - urodziła się dh. Jadwiga Jeż-Kupkova, z-ca Komentantki drużyn żeńskich - nauczycielka SP1

4.IV.1915 - urodził się Izidor Brachmański, długoletni organista przy parafii Św. Jerzego

16.IV.1936 - urodził się Józef Strokocz, nauczyciel SP1, autor książki „Historia Sportu w Rydułtowach”

20.IV.1945 - zginął na morzu dh. Jan Bojdoł IV Komendant Hufca ZHP Rydułtowy

12.IV.1961 - pierwszy lot kosmiczny Jurija Gagarina

od kwietnia 1993r. Ulicami miasta rozgrywa się bieg im. Margicioka i Hałaczka, instruktorów ZHP i członków AK

w kwietniu 1994r. p raz pierwszy ukazała się „KLUKA”, gazeta wydawana przez „Towarzystwo Miłośników Rydułtów”

od kwietnia 1996r. co rok TMR, w współpracy z Urzędem Miasta przyznaje tytuł „Rydułtowika Roku”. Po raz pierwszy tytuł otrzymali: Urszula Matuszek, Ewald Brzezinka, Alojzy Musioł i Stanisław Brzęczek

12.IV.1997 - przy parafii Św. Jacka oddano do użytku okazały „Dom Parafialny”

2.IV.2005r. - zmarł papież Jan Paweł II

W tym roku mija już 230 lat jak Karol Jerzy von Hoym rozpoczął poszukiwania węgla w Niewiadomiu.

Według źródeł historycznych pierwsza wzmianka o Rydułtowach pochodzi z 1228 roku czyli za 10 lat obchodzić będziemy 800-lecie naszego miasta.

Rydułtowski, jedyny polski krzyż o podwójnych ramionach w tym roku obchodzi 390-lecie swojego istnienia.

Zebral: Stanisław Brzęczek

Ślonko palma wielkanocno.

Niedziela Palmowo, inakszey nazywano tyż **Niydziela Kwietno, Palmiano albo rzadziej spotykane - Wierzbno i Letnio**. Tego dnia wspomina się i symbolicznie obchodzi wjazd Chrystusa do Jerozolimy, a zdarzenie to opisuje między innymi Ewangelia według św. Marka. Dziyń w kerym śwyńci się palma. Ale coby ją poświęcić trzeja ją piyrsze zrobić. Z jakich gałązek się ją robi? Zaroz Wom to wyklarujmy.

Tradycja śląska każe, aby w palmie było siedem rodzajów krzewów, symbolizujących siedem mieczów boleści, które przebiły serce Matki Boskiej Bolesnej cierpiącej pod krzyżem Syna. Inna tradycja mówi, żeby było przynajmniej piyńc roztōmańtych gałōnzek, co symbolizować miało piyńc ran Pana Jezusa. Nie wszędzie na Śląsku używa się tych samych roślin.

Piyrszym nojważniyszym elemyntym są gałązki bazi, kotki (wierzby). Coby fajnie narosły kocanki trzeja je uciąć prędyj i wrazić do wody. Dalij gałązki lyski (leszczyny), jałowca, trzcionki (trzciny) ze stawów, wajmundka czyli turekij sosny, bukszpanu, imioł (jemioły), siby (czerwona wierzba). Ta łostatnio czerwono je po to coby palma łobwizać na łokoło, coby trzymała gałązki w pojszczodku. Može też być flider - czyli bez; kalina; kruchan, czyli kruszyna; kokocz zwana też kokcyna, czyli kokoczka południowa; śwyntojonka, czyli porzeczka; wieprzki, czyli agrest; wahold, czyli jałowiec; bagnoć, czyli bagienko; trawa trzcionka, czyli trzcina.

Zebrane gałązki tych roślin układa się w bukiet o wysokości około 40-60 cm. Związuje się to wszystko sznurkiem, korą, wikliną albo jak dawniej skórzaną hajką od bicia, czyli rzemieniem z bata na konia.

Obecność každy z tych roślin w śląskiej palmie ma swoje regionalne i botaniczno-teologiczne uzasadnienie. Np. czerwona wierzba to symbol przelanej krwi Chrystusa, kokocz - koguta, którego głos przypominał Piotrowi o zaprzaństwie, śwyntojonka - na pamiątkę św. Jona, tego jedyne go z apostołów, który wytrwał pod krzyżem. Natomiast kolczaste krzewy wieprzków symbolizują koronę cierniową. Jedynym kolorym jaki tam był, to czerwony. Ōznaczał krew Pana Jezusa. Nojlepszy jakby to była czerwōno wierzba, ale chyba u nas już teraz nie rośnie.

Jak już Palma się poświęciło, niy można ji było wyciepywać, ino społić. Zakłodało się ją za święte łobrazy, a z gałązek siby robiło krzyżyki, kiere wkładało się w piyrszy Poniedziaek Wielkanocny we sztyry rogi pola. Łodmawiało się modlitwa i kropiło wodą święconą. To miało chronić dobytek przed niyurodzajym i klęską.

Poświęcone kocanki były nojlepszym medikamyntym na charłani a ryma. Skisz tego trzeja było je łyknąć.

Takōm palymkōm tyż sie i dostało po kitach, a ku tymu godali: „Jo nie bija, palma bije, za tydziyń Wielkanoc”. Downij ludzie fest wierzyli w te zwyczaje, to bōł do nich jedyń *versicherung* przed chorōbskami i nieszczyńściami. Ōd jakiegoś czasu, jak sie tak pogadujmy i poznowōm te wszystkie tradycje, to sie tyż styrkōm taki krzyżyk za śwynty ōbrozek, co by chrōnił przed piorōnami i roztomaitymi żywiolami, jak prawiła moja oma. Nie wiym, czy pōmoże, ale na zicher nie zaszkodzi. Sama tyż nie wiym, czy sie starzeja, czy chca by te nasze tradycje i zwyczaje nie yno wyklikać sie w Google i poczytać, jako to piyrwyj bōło, ale przekozać jak nojwiyncej swoim bajtłōm. Tako forma przekazu pobudzo naszo ciekawość, skłōnio do zadawania pytań i wyzwało pozytywne emocje, śmijmy i radość, bo tradycjo to rzecz śwynto, a przezorny zawsze ubezpieczony.

W sklepach pokazało sie mocka kolorowych palmōw z kolorowej trowy i suszōnych kwiotkōw, kere w niczm nie przypōminajōm tej palmy z kerōm bez lata deptała do kościoła, a jak widać zadōmowiły sie u nas na dobre i majōm powodzynie, bo ni ma z niōm wiela roboty, ale tyż ni majōm nic spōlne go z naszōm ślōnskōm palymkōm.

Zebrala: J. Oleś

Detoksująca dieta na wiosnę

Pierwsze oznaki wiosennej aury to informacja, że przyszedł czas na lekką i ożywczą dietę! Koniec z ciężkimi, „grzejącymi” daniami, odkładającymi się w formie zimowej oponki. Czas odmienić swoją dietę na rzecz oczyszczającej witaminowej bomby, która nastroi nas pozytywnie do działania.



Wiosna to idealny moment na wiosenne porządki - nie tylko w szafe, ale również w organizmie. Aby szybko i skutecznie pokonać objawy przesilenia, takie jak: złe samopoczucie, bóle głowy lub obniżoną odporność, niezbędne okaże się sezonowe oczyszczenie organizmu. To właśnie w nim przez całą zimę nagromadziło się wiele szkodliwych substancji, które skutecznie nie pozwalają nam rozbudzić się z zimowego letargu. Co zatem zrobić? Nie czekać i przystąpić do działania! Zamieniamy empatyczność i ospałość na rzecz szczupłej, pełnej wigoru sylwetki i szybkiej poprawy samopoczucia.

Taka oczyszczająca kuracja usuwa dodatkowo nadmiar wody z organizmu, dzięki czemu można pozbyć się uczucia ciężkości, obrzęków i worków pod oczami. Sylwetka wysmukli się, skóra stanie się jędrniejsza i gładsza.

To najwyższy czas, aby ciężkie, rozgrzewające obiady oraz późne kolacje i kaloryczne przekąski - mające za zadanie poprawić nasze samopoczucie - zamienić na lekką dietę bogatą w witaminy oraz przyspieszające materii. Dzięki niej skutecznie pobudzimy swój organizm do zmian, dziejących się za oknem. Tym bardziej, że to właśnie teraz organizm potrzebuje dodatkowego zastrzyku energii i vitalności. O takim wewnętrznym detoksie powinny szczególnie pomyśleć osoby, na których wiosenne przesilenie wywiera największe piętno - senność, apatię, zmiany nastrojów oraz problemy ze wzrokiem, uporczywie dają się we znaki.

Oczyszczanie jest szczególnie ważne, ze względu na zalegające przez całą zimę toksyny, które mogą przyczynić się do niektórych dolegliwości tj. bóle głowy, cellulitis czy zgagi. Odrutowanie organizmu i stosowanie odpowiednio zróżnicowanej diety jest kluczowym punktem, kierującym nas w stronę lepszego wyglądu, wyższej odporności i lepszego samopoczucia.

Wiosenny detoks warto oprzeć na:

1. Wiosennych warzywach

Szczególnie polecane są ogórki, szczególnie sok z ogórka, ponieważ jest jednym z najbardziej korzystnych soków warzywnych dla wzmocnienia skóry, paznokci i włosów. Ogórek dodatkowo szybko gasi pragnienie, oczyszcza skórę, działa korzystnie na serce oraz co również bardzo ważne neutralizuje toksyny. Jeżeli jest spożywany w formie ogórków kiszonych ekspresowo poprawia trawienie.

W okresie wiosennym, polecamy również cukinię, tym bardziej, że jej właściwości często są niedoceniane. Ta niskokaloryczna (100g to tylko 15-16 kcal), letnia odmiana dyni jest przede wszystkim bezpieczna dla linii, a wręcz może wspomagać odchudzanie. Kabaczki poprawiają procesy trawienne, mają właściwości odkwaszające organizm, a przy okazji, w przeciwieństwie do wielu roślin, owoce cukinii nie kumulują w sobie metali ciężkich z

WSZYSTKO O ZDROWIU

otoczenia.

2. Pobudzających owocach

Oczyszczająca dieta powinna zawierać w swoim składzie jabłka, które działają jak miotłoka, usuwając z przewodu pokarmowego niestrawione resztki pokarmowe, neutralizują również toksyny, kojąc błonę śluzową przewodu pokarmowego. Usprawniają przemianę materii i przeciwdziałają powstawaniu zapałów. Najkorzystniej spożywać ok. 2-3 jabłka dziennie lub wypijać świeży sok

Nie powinniśmy zapominać również o zbawiennym wpływie cytryny. Skutecznie oczyszczają organizm z toksyn i różnych szkodliwych złożeń. Cytryna poprawia pracę organizmu i jest doskonałym naturalnym środkiem na wzmocnienie odporności. Olejki eteryczne zawarte w cytrynie działają antyseptycznie i przeciwbakteryjnie. Jest niezwykle bogata w witaminę C, A i witaminy B oraz pektyny. Dodatkowo ten kwaśny smak hamuje chęć na słodkie. Dla wzmocnienia efektu warto pić szklankę wody z łyżeczką miodu oraz połowy cytryny rano oraz wieczorem.

3. Ziołowych herbatkach

Zioła usprawniają wydalanie szkodliwych substancji z organizmu. Warto pamiętać, że możemy je podzielić na: oczyszczające i przeczyszczające. My polecamy jedynie te pierwsze, nie wywołują nagłego spustoszenia w organizmie, a jedynie bezpiecznie go oczyszczając. Stosując jednak herbatki ziołowe należy uzbroić się w cierpliwość, ponieważ ich działanie jest rozłożone w czasie.

Do przyrządzania herbatki ziołowych można wykorzystać: korzeń mniszka lekarskiego, cykorii, łopianu, nasienie czarnuszki, fiołek dwubarwny oraz popularny koper włoski. Możemy również zakupić w aptece gotowe herbatki i pić regularnie: 2-3 filiżanki, szczególnie do posiłków.

Warto również postawić na "nieśmiertelną" zieloną herbatę. Zawiera mnóstwo polifenoli, które przyspieszają przemianę toksycznych substancji na rozpuszczalne w tłuszczach i wodzie, dzięki czemu są szybciej usuwane z organizmu. Dodatkowo rozjaśnia umysł, odmładza, dodaje energii, hamuje próchnicę, łagodzi skutki stresu oraz chroni przed zawałem, a więc same korzyści.

4. Saunie

Aby wzmocnić efekt kuracji oczyszczającej warto regularnie korzystać z sauny. Korzystanie z sauny skutecznie relaksuje i detoksykuje organizm. W trakcie wizyty pod wpływem wzmoczonego ciepła rozluźniają się spięte mięśnie, a skóra dogłębnie się oczyszcza. Wizyty w saunie w okresie wczesnej wiosny to doskonały sposób na przygotowanie organizmu do wiosny.

Wysoka temperatura powoduje, że toksyny wydalone są przez skórę w trakcie pocenia. Najlepiej korzystać z sauny 1-2 razy w tygodniu. Jeśli z jakiś powodów nie mamy takiej możliwości możemy brać poranny prysznic z naprzemiennie raz ciepłą, a raz zimną wodą - zahartuje, wzmocni oraz doskonale ujędrni ciało wspierając wiosenną odnowę.

<https://polki.pl/dieta-i-fitness/odchudzanie.detoksujaca-dieta-na-wiosne.10081573.artykul.html>

EXPRESOWO Z ŻYCIA MIASTA

Aktywni Rydułtówcy zaprosili na bieg z okazji Dnia Kobiet. "Szpilkowa Piątka" to wydarzenie sportowe, na które w niedzielę 7 marca wszystkich chętnych do uprawiania sportu pod chmurką zaprosiła grupa Aktywni Rydułtówcy. Uczestnicy chętnie ubrali się w barwne stroje 08.03.2021



Strażacy dostaną 40 tys. Zł. Przedstawiciele jednostek OSP Radoszowy i **OSP Rydułtów** podpisali 22 lutego umowy dotacyjne z miastem na zakup sprzętu i umundurowania w 2021 roku. 10.03.2021

Karolina Jonderko nominowana do World Press Photo. Pochodząca z Rydułtów utytułowana fotograf Karolina Jonderko została nominowana w konkursie World Press Photo. Jak sama podkreśla, to Oscar świata fotografii, a nominacja mocno ją zaskoczyła. Karolina Jonderko uzyskała nominację w konkursie World Press Photo za projekt fotograficzny zatytułowany „Reborn”. Opowiada w nim o emocjach, jakie małe dzieci oraz lalki (odwzorujące dzieci) wywołują w dorosłych. - World Press Photo to fotograficzny Oscar więc dla fotografa to najwyższe wyróżnienie w fotografii prasowej. Młoda artystka (rocznik 1985) jest córką górnik i nauczycielki muzyki z Rydułtów. Już nie raz pokazała, że potrafi wspiąć się na wyżyny artystycznej fotografii. To członkini Agencji Napo Images, absolwentka Łódzkiej Filmówki, laureatka wielu prestiżowych nagród. Wśród nich warto podkreślić aktualną nominację do World Press Photo, a wcześniej Foto Visura Spotlight Grant, Luceo Student Award, wielokrotne zwycięstwa w konkursie Grand Press Photo. Jej prace prezentowane były podczas międzynarodowych festiwali i wystaw, m.in. Circulation(s) Festival (Francja), Landskorona foto (Szwecja), Noorderlicht Festival (Holandia). W 2015 r. w ramach nagrody Magnum & Ideas Tap Award, odbyła staż w redakcji agencji Magnum Photos w Nowym Jorku. W 2016 r. jako jedna z 12 uczestników została nominowana do warsztatów Joop Swart Masterclass organizowanych przez World Press Photo. W 2018 jako jedyna polka została wybrana do prestiżowych warsztatów Eddie Adams Workshops w USA. 12.03.2021



Film "Jo był ukradziony" dostępny online. W niedzielę 14 marca staraniem Stowarzyszenia Moje Miasto z Rydułtów oraz Gminnego Ośrodka Kultury w Kornowacu swoją premierę internetową miał film "Jo był ukradziony" w reżyserii Adama Grzegorzka. 15.03.2021



WNiewiadomiu trwa zasypywanie szybu Głowacki, bo kopalnia Rydułtowy chce w pobliżu fedyrować. Spółka Restrukturyzacji Kopalń rozpoczęła zasypywanie głębokiego na sześćset metrów szybu Głowacki. Chodzi o szyb na terenie Zabytkowej Kopalni Ignacy w Niewiadomiu. Powodem likwidacji szybu jest planowana przez PGG SA KWK ROW Ruch „Rydułtowy” eksploatacja w rejonie szybu Głowacki. 15.03.2021

Awaria sygnalizacji świetlnej w Rydułtowach. Lepiej omijać rynek. Służby drogowe powiatu informują o poważnej awarii sygnalizacji świetlnej na skrzyżowaniu ulic Plebiscytowej, Traugutta, Bema i Ofiar Terroru w Rydułtowach. Ze względu na trudną sytuację lepiej omijać skrzyżowanie. 16.03.2021



Województwo Śląskie z nagrodą Europejski Region Przedsiębiorczości. Województwo zostało wyróżnione za najlepszą strategię w zakresie wspierania przedsiębiorczości w trudnym okresie walki z pandemią. Nagroda „Europejski Region Przedsiębiorczości” została wręczona podczas sesji plenarnej Komitetu Regionów. Wyróżnienie zostało przyznane sześciu regionom, a jego laureaci zostali uhonorowani marką ERP na okres dwóch lat (2021 i 2022), co umożliwi im zaplanowanie i wdrożenie strategii udanej odbudowy gospodarczej i społecznej. W imieniu województwa śląskiego nagrodę odebrał marszałek Województwa Śląskiego Jakub Chelstowski. 18.03.2021

Burmistrz integrował się z urzędnikami w Koniakowie. 26 lutego, kiedy w Rydułtowskim Centrum Kultury miała miejsce promocja książki „Jo był ukradziony”, goście zastanawiali się, dlaczego na zorganizowanej z zachowaniem pandemicznych obostrzeń kameralnej uroczystości nie było burmistrza Marcina Połomskiego, albo jego zastępcy Marioli Bolisęgi? Okazuje się, że w tym czasie burmistrz ze swoją zastępczynią i urzędnikami integrowali się w Koniakowie. Padło pytanie, czy czas epidemii to dobry moment na wyjazdy integracyjne? Burmistrz uważa, że wyjazdy integracyjne zwiększają u pracowników motywację, co ma niemały wpływ na ich wydajność i jakość pracy. – Wyjazdy jako część efektywnego kierownictwa pozwalają budować dobrze współpracujące zespoły, ułatwiają komunikację i wzmacniają więzi. Ponadto pozwalają wyszukać w grupie nieformalnych liderów, jak również obszary, nad którymi należy pracować! – Ostatnio braliśmy udział z panią burmistrz w wykładzie Studium Katolickiej Nauki Społecznej, gdzie ks. prof. Arkadiusz Wuwer wspominał, że człowiek musi działać na rzecz integracji, a nie izolacji. Więc w tych trudnych czasach pandemii, działając zgodnie z prawem, musimy korzystać z okazji, aby nie zaniedbywać się jako społeczeństwo. Dlatego cieszę się, że ktoś zwrócił uwagę na nasze działania, bo uważam, że są jak najbardziej normalne i prospołeczne. Przecież wszyscy chcemy być dobrze obsługiwani i chcemy, aby miasto się rozwijało – podsumowuje burmistrz.

Komentarz

U progu kolejnej fali pandemii koronawirusa, kiedy notowano

już powyżej 10 tys. zakażeń dziennie, burmistrz Rydułtów pojechał z prawie 40-stką urzędników na wycieczkę motywacyjno-integracyjną do Koniakowa. Jego zdaniem, to nic nadzwyczajnego. Że pandemia?



Burmistrz zapewnia, że zasady sanitarne zostały zachowane... Do tego miasto zadbało przy okazji o branżę turystyczną, kierując się wskazaniem księdza profesora, no a przede wszystkim zmotywowani i zintegrowani w Koniakowie urzędnicy będą lepiej obsługiwać klientów.

Tłumaczenia burmistrza Rydułtów są – delikatnie ujmując – zaskakujące. Choć ciśnie się dosadniejsze określenie. Bo oto wóldarz miasta twierdzi, że wyjazd urzędników sprawił, że będą oni efektywniej pracować i będą dobrze obsługiwać mieszkańców. A gdyby nie pojechali? To co? To nie liczcie ludzie na efektywną obsługę? Takie podejście, w obecnym czasie, jest nie do pomyślenia w prywatnych zakładach pracy, zwłaszcza tych, gdzie ma się do czynienia z bezpośrednią obsługą klientów. Wiem, o czym piszę, bo wielu moich znajomych i bliskich pracuje w sektorze prywatnym. Zresztą nie słysząc nic o tym, żeby w innych urzędach miast czy gmin, takowe wycieczki w ostatnim czasie były organizowane.

Powoływanie się w kontekście wyjazdu integracyjnego na Katolicką Naukę Społeczną to również, trzeba przyznać, spora odwaga. Czy burmistrz jest pewny, że kiedy ks. profesor mówił o działalności człowieka na rzecz integracji, a nie izolacji, to miał na myśli również organizację wycieczek integracyjnych dla urzędników? Pogratulować pewności siebie. Artur Marcisz 24.03.2021

Uzgodniono, że niektóre kopalnie będą fedrować jeszcze 28 lat. Negocjacje umowy społecznej dotyczącej górnictwa węgla kamiennego oraz transformacji województwa śląskiego weszły w decydującą fazę. Zdecydowana większość zapisów dokumentu jest już uzgodniona. – Można powiedzieć, że umowa jest już uzgodniona w ponad 90 proc. Rozbieżności dotyczą w zasadzie trzech zapisów. Są to jednak bardzo istotne kwestie, a różnice zdań między stroną społeczną a rządową są poważne – powiedział Dominik Kolorz, przewodniczący Zarządu Regionu Śląsko-Dąbrowskiego NSZZ „Solidarność”, po kolejnej rundzie rozmów, która odbyła się 18 marca w Śląskim Urzędzie Wojewódzkim w Katowicach.



Podczas dotychczasowych rozmów między przedstawicielami rządu i strony społecznej potwierdzono również harmonogram wygaszania kopalń, który został zapisany w porozumieniu między przedstawicielami rządu i Międzyzwiązkowym Komitetem Protestacyjno-Strajkowym z 25 września ubiegłego roku. Zgodnie z przyjętą ośią czasu ostatnie kopalnie węgla energetycznego na Śląsku mają zakończyć wydobywanie w 2049 roku.

W obszarze harmonogramu likwidacji istnieje jednak rozbieżność między stronami rozmów. Dotyczy ona możliwości szybszego, niż przewidziany na osi czasu, zamknięcia kopalni w nadzwyczajnych sytuacjach. – Chodzi np. o sytuację, w której w wyniku zdarzenia geologiczno-górniczego zawali się najlepsza ściana w kopalni i nie będzie ona w stanie wypełnić założeń

operacyjnych. Wówczas w takiej kopalni będzie wdrożony plan naprawczy. Jeżeli po wdrożeniu planu sytuacja nie będzie rokowała poprawy, kopalnia może zostać zamknięta szybciej, niż przewiduje harmonogram. Rozbieżności pomiędzy nami a rządem dotyczą szczegółów całego tego procesu i kryteriów, na podstawie których będzie można podjąć decyzję o wcześniejszym zakończeniu wydobywania. Zależy nam na tym, aby umożliwić sytuację, w której każde zdarzenie geologiczno-górniczne będzie wykorzystywane jako pretekst do likwidacji – tłumaczy Dominik Kolorz. 25.03.2021

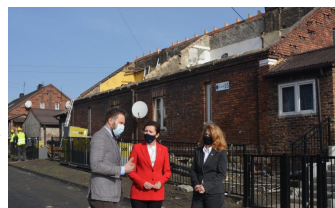
Punkt Czyste Powietrze będzie przyjmował 3 razy w tygodniu. **Od kwietnia br. rydułtowski punkt konsultacyjny „Czyste Powietrze”** będzie czynny 3 razy w tygodniu (t.j. poniedziałek, wtorek i czwartek) w godzinach popołudniowych od 17.00 do 20.00. Ze względu na sytuację epidemiologiczną, osoby zainteresowane udzieleniem pomocy proszone są o ustalenie terminu wizyty pod numerem telefonu 517 019 819. Szczegóły dotyczące Programu Czyste Powietrze znajdują na stronie: <https://www.wfosigw.katowice.pl> w zakładce Czyste Powietrze. 26.03.2021

Strażacy zabezpieczali lądowiska dla śmigłowców. W piątek na ul. Witosza w Wodzisławiu Śląskim oraz w sobotę na ul. Radoszowskiej w Rydułtówach



strażacy zabezpieczali lądowiska dla śmigłowców Lotniczego Pogotowia Ratunkowego, które zostały wezwane do poszkodowanych. W Wodzisławiu konieczna była interwencja LPR po zasłabnięciu osoby poszkodowanej na parking przy markecie, gdzie powstaje obecnie sklep Mrówka. W Rydułtówach natomiast mieszkaniowiec doznał niebezpiecznego urazu przy schodzeniu po schodach przy ul. Barwnej. Interwencje LPR były nieodzowne ze względu na braki dostępnych karettek pogotowia, z którymi ostatnio borykają się śląskie szpitale. 29.03.2021

Prace na Osiedlu Karola znów ruszyły. W ostatnich tygodniach, wraz z nieco lepszą aurą i temperaturami ponownie ruszyły prace na Osiedlu Karola w Rydułtówach. Po wykonanych pracach ziemnych, brukarskich i



przyłączeniowych, teraz przyszedł czas na termomodernizację budynków i wymianę pokryć dachowych. Zabytkowe Osiedle Karola położone w Rydułtówach tuż przy ul. Bema to jedno z niewielu miejsc w regionie, słynące z charakterystycznej architektury górniczych familoków. To także miejsce zamieszkania wielu rodzin, bo właśnie na Osiedlu Karola znajdują się mieszkania socjalne. Dzięki środkom pozyskanym na remont tego miejsca, znacznie poprawi się komfort życia mieszkańców, a przy okazji znikną stare piece węglowe, które powodują zanieczyszczenie powietrza. Pieniądze na rewitalizację osiedla pochodzą z Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Śląskiego na lata 2014-2020 oraz wkładu własnego miasta. 01.04.2021

Rydultowskie pikotki zaprezentowały swoje wielkanocne dzieła. Przedświąteczną wystawę prac grupy Pikotki zorganizowano w siedzibie stowarzyszenia Moje Miasto przy ul. Obywatelskiej 50. Ze względu na ostrzeżenia wystawa miała charakter zamknięty, a prace można podziwiać online, na stronie internetowej stowarzyszenia mojemiasto.net.pl. Prace zostały wykonane w ramach realizowanego projektu pn. "PIKOTKI - promocja i upowszechnianie kultury śląskiej" współfinansowanego z środków budżetu miasta Rydułtowy. Panie przygotowały nie tylko szydełkowane ozdoby wielkanocne, ale także piękne serwetki i obrusy. 04.04.2021



Problem z zatoczkami na Plebiscytowej prawie rozwiązany. Na przełomie stycznia i lutego w starostwie powiatowym w Wodzisławiu Śląskim podjęto ustalenia dotyczące ulicy Plebiscytowej, a konkretnie czasowego parkowania w zatoczkach. Niestety, na razie nie zostały wprowadzone żadne zmiany. Wprowadzenie czasu parkowania wzdłuż Plebiscytowej powinno rozwiązać problem. Dlaczego jednak na razie nie stanęły tam odpowiednie znaki? – Powiatowy Zarząd Dróg przygotował odpowiednią dokumentację dotyczącą zmiany organizacji ruchu na ul. Plebiscytowej w oparciu o ustalenia podjęte wspólnie z miastem Rydułtowy. W projekcie przewidziano zastosowanie znaków B-35 – zakaz postoju do 30 minut z odpowiednią tabliczką precyzującą, iż zakaz obowiązywać będzie od poniedziałku do piątku w godzinach od 6 – 18 oraz soboty od 6 – 15. Zmiana nie będzie dotyczyć jedynie istniejących miejsc postojowych zlokalizowanych w rejonie szkoły i kościoła, gdzie nadal obowiązywać będzie ograniczenie do 5 minut na zasadach „pożegnaj i odjedź”. Projekt zmiany stałej organizacji ruchu został zatwierdzony, a zmiany zostaną wprowadzone najszybciej jak to będzie możliwe – informuje Magdalena Spandel ze Starostwa Powiatowego w Wodzisławiu Śląskim.



Kiedy dokładnie zostanie to zrobione? Jak udało nam się dowiedzieć, PZD obecnie mocno zajęty jest naprawą dróg po zimie i tym zajmuje się gro pracowników. Realnie czasowy postój w zatoczkach na Plebiscytowej będzie mógł zostać wprowadzony po świętach. 06.04.2021

Ważna informacja ws. szczepień! W związku ze spodziewanym zwiększeniem dostaw szczepionek przeciw Covid-19, rząd planuje zwiększenie potencjału szczepień powszechnych! Burmistrz Miasta wychodzi naprzeciw mieszkańcom Rydułtów i deklaruje włączenie się samorządu w proces szczepień naszych mieszkańców. Miasto Rydułtowy pierwszego kwietnia (to nie jest kawał) zgłosiło do Wojewody Śląskiego gotowość utworzenia Punktu Szczepień Masowych na bazie sali gimnastycznej Szkoły Podstawowej nr 4 (ulica Strzelców Bytomskich)! Jesteśmy gotowi do utworzenia tego punktu, który miałby szczepić dziennie przynajmniej 200 osób. Udało się skompletować kadrę szczepiącą oraz niezbędne wyposażenie punktu. Szczepionki mają być udostępnione już od 18 kwietnia. 06.04.2021



Setna rocznica urodzin ks. Franciszka Blachnickiego. Był mocno związany z Rydułtami

24 marca 1921 r. urodził się Franciszek Blachnicki, późniejszy kapłan, założyciel Ruchu Światło-Życie. Przypominamy jego życiorys i związek z Rydułtami, w których zostawił po sobie trzy dzieła.

W dzieciństwie dwukrotnie otarł się o śmierć. Pierwszy raz podczas działań zbrojnych, kiedy wybuchło III powstanie śląskie. Franciszek miał wtedy raptem sześć tygodni. Podczas jednej z potyczek wszyscy wybiegli z domu, zostawiając go samego. Prawdopodobnie zapomniano o nim. Być może rodziców nawet wtedy w domu nie było, a on znajdował się pod opieką innych członków rodziny – opowiada Mateusz Sobeczko, historyk, współautor książki „Był naprawdę dobry”, poświęconej działalności ks. Blachnickiego w Rydułtowie. Po raz drugi życie ks. Blachnickiego zawisło na włosku, gdy miał 5 lat i bawił się ze swoim bratem Ernestem. – Podczas zabawy wpadł do studni, czy zbiornika na nieczystości – mówi Sobeczko. I z tej opresji wyszedł jednak cało. Wierzył, że czuwała nad nim Opatrzność.

Franciszek Blachnicki urodził się w Rybniku. Ojciec Józef był nadpielegniarzem w szpitalach Spółki Brackiej (do Spółki należał m.in. szpital w Rydułtowie). Jego matka, Maria z domu Müller, nie pracowała zawodowo. Jak pisała przed laty w „Nowinach Wodzisławskich” Aleksandra Matuszyk-Kotulska, rodzice Franciszka wzięli udział w głosowaniu w plebiscycie, który miał zadecydować o przynależności państwowej Śląska. Plebiscyt odbył się 20 marca a Franciszek urodził się raptem cztery dni później, 24 marca, jako siódme z kolei dziecko Blachnickich. W 1923 r. Blachnicki przeniósł się do Orzesza, gdzie w wieku 5 lat Franciszek rozpoczął naukę w miejscowej szkole powszechnej. W 1929 r. rodzina przeniósł się do Tarnowskich Gór, a Franciszek kontynuował naukę w Publicznej Szkole Powszechnej im. Jana Sobieskiego, zaś po roku został przeniesiony do Szkoły Ćwiczeń przy Państwowym Seminarium Nauczycielskim Męskim im. Karola Miarki. Szkołę tę ukończył w 1933 r., a następnie kontynuował naukę w Państwowym Gimnazjum Męskim im. Księcia Jana Opolskiego w Tarnowskich Górach. Od 1931 r. był zaangażowany w działalność Związku Harcerstwa Polskiego. To w harcerstwie znalazł wzorce, które z powodzeniem wykorzystał w późniejszej działalności.

W konspiracji

Po ukończeniu gimnazjum Blachnicki zgłosił się na ochotnika do wojska. W czerwcu 1939 r. złożył przysięgę wojskową i otrzymał stopień plutonowego podchorążego rezerwy. Został skierowany do 11. Pułku Piechoty w Tarnowskich Górach. Przeszedł wrześniowy szlak bojowy, od krótkiej obrony Śląska, aż po kapitulację pod Tomaszowem Lubelskim, gdzie w dniach 17 – 20 września wojska polskie zostały rozbite przez niemiecki Wehrmacht. Blachnicki trafił do niewoli, z której jednak po kilku dniach udało mu się zbiec. Już na początku października z powrotem był w Tarnowskich Górach, gdzie rozpoczął działalność konspiracyjną. – Należał do organizacji konspiracyjnej, ale nie podejmował walki zbrojnej. Raczej były to inne działania konspiracyjne – mówi Mateusz Sobeczko. Jak dodaje, organizacja szybko została przez Niemców rozpracowana. Blachnicki wiedział, że grozi mu aresztowanie, dlatego podjął się ucieczki na wschód. – Pod Zawichostem został jednak aresztowany przez gestapo – wyjaśnia Sobeczko. Aresztowanie miało miejsce 27 kwietnia 1940 r. Blachnicki trafił do więzienia w Tarnowskich Górach, a po przesłuchaniu trafił do KL Auschwitz, gdzie przybył 24 czerwca 1940 r. Tam stał się numerem 1201. W wyniku ciężkiej pracy, złych warunków bytowych i żywieniowych zachorował na tyfus i trafił do obozowego szpitala. Po wyjściu ze szpitala został skierowany do lepszych prac – zaopatrywał rodziny niemieckich oficerów. Przy okazji przemycał na zewnątrz informacje, dotyczące warunków panujących w Auschwitzu. I tym razem wpadł na gorącym uczynku, przez co trafił do bunkra, a następnie do kompanii karnej.

Wyrok śmierci

19 września 1941 r. został przeniesiony do więzienia w Zabrze. Jako mieszkańca ziem wcielonych do III Rzeszy, w związku z jego działalnością konspiracyjną, oskarżono go o zdradę stanu i próbę oderwania sił terenów należących do III Rzeszy. 6 stycznia 1942 r. został przeniesiony do więzienia w Katowicach, a 30 marca stanął tam przed sądem, który skazał go na karę śmierci przez zgilotynowanie. 6 sierpnia 1942 r. kara śmierci została zamieniona na 10 lat ciężkiego więzienia, którą miał odbyć po wojnie. Do tego czasu miał przebywać w obozach pracy.

Na podstawie wiadomości z innych mediów zebrała J. Oleś

<https://www.nowiny.pl/Rydułtowy> <https://www.rydułtowy.pl> <https://www.facebook.com> <https://www.radio90.pl/tag/rydułtowy>

Jak to się stało, że Blachnicki, po raz trzeci w młodym życiu, uniknął śmierci? – Tak naprawdę nie wiadomo, co miało decydujący wpływ na zamianę kary śmierci na karę więzienia. Faktem jest, że już po ogłoszeniu wyroku zarówno sam Blachnicki, jak i jego ojciec, napisali wniosek o ulaskawienie. Za Blachnickim, po prośbach rodziny, wstawiła się również siostra jednego z wysokich niemieckich urzędników. Być może było tak, że któryś z urzędników celowo odsuwał wykonanie wyroku, bo w Rzeszy obowiązywało prawo, że jeśli na pewnym okresie po ogłoszeniu wyroku śmierci nie został on wykonany, to zamieniano go na inną karę – mówi Mateusz Sobeczko.

W celi odnalazł Boga

Sam Blachnicki, po latach wierzył, że czuwała nad nim Opatrzność. Jeszcze przed wojną przeżył kryzys wiary i nie był specjalnie wierzący. Nawrócił się w celi śmierci. Sam wielokrotnie wspominał, że nawrócenia doznał w celi katowickiego więzienia 17 marca 1942 r. Stało się to, kiedy czytał książkę. Przy jednym ze zdań poczuł, jakby w jego duszy ktoś przekreślił kontakt elektryczny, tak, że załąła ją światło. Zaczął chodzić po celi powtarzając: „wierzę, wierzę”. Jak wspominał, to światło nie przestało już świecić w jego duszy. Odtąd skierował swoje życie ku Bogu.

Po zamianie kary Blachnicki był więziony w kilku więzieniach i obozach pracy: w Raciborzu, Rawiczu, ponownie Raciborzu, w Börgermoor, w Zwickau, w Langefeld gdzie 17 kwietnia 1945 r. doczekał wyzwolenia. 20 lipca 1945 r. wrócił do Tarnowskich Gór. Podjął decyzję o przystąpieniu do Wyższego Śląskiego Seminarium Duchownego w Krakowie. Studia rozpoczął 17 października 1945 r. Niespełna 5 lat później, 25 czerwca 1950 r. z rąk bp Stanisława Adamskiego otrzymał święcenia kapłańskie. Posługę duszpasterza rozpoczął od Katowic – Wełnowca, gdzie przebywał w drugiej połowie lipca 1950 r. Później trafił do Tarnowskich Gór i Tychów. Następnie posługiwał w Borowej Wsi i Łaziskach Górnych. Dał się poznać jako kapłan aktywnie pracujący z dziećmi i młodzieżą. Nie wszystkim to odpowiadało. – Jego duże zaangażowanie w wychowanie młodych, nie podobano się komunistycznej władzy. Ks. Blachnicki znalazł się na celowniku służb, a wraz z nim parafie, w których przebywał. Proboszczowie tych parafii nie chcieli kłopotów ze służbami, więc szybko pozbywali się młodego wikarego – wyjaśnia Mateusz Sobeczko.

Trzy dzieła w Rydułtowach

W 1953 r. ks. Blachnicki trafił do parafii św. Jerzego w Rydułtowach. Spędził tu dwa lata i był to okres przełomowy w jego kapłańskiej posłudze. – Zrealizował tu trzy dzieła. Odbudował budynek organistówki, wybudował grootę maryjną i oczywiście stworzył Oazę Dzieci Bożych. To był początek ruchu oazowego – podkreśla Mateusz Sobeczko. Wspomniana organistówka została zniszczona podczas bombardowania pod koniec II wojny światowej. Od tamtego czasu leżała w gruzach. Ks. Blachnicki przystąpił do jej odbudowy w 1953 r. Aleksandra Matuszczyk-Kotulska pisała przed laty w „Nowinach Wodzisławskich”, że pieniądze na ten cel pozyskiwał rozprowadzając u parafian m.in. cegiełki. Sprzedał też własne futro i rodzinne pamiątki. Odbudowana organistówka została poświęcona 15 listopada 1953 r. Później nazwano ją Domkiem Maryi. W kolejnym roku ks. Blachnicki wybudował grootę ku czci Matki Boskiej Niepokalanie Poczętej z Lourdes. Bez wątpienia największym dziełem, jakie rozpoczął w Rydułtowach, dziełem jego życia, było zapoczątkowanie Oazy. Wspomniana przez Mateusza Sobeczko Oaza Dzieci Bożych była nazwą rekolekcji ministranckich, które odbyły się 19 lipca – 1 sierpnia 1954 r. w Bibieli koło Tarnowskich Gór. Pół setki rydułtowskich ministrantów spędzało tam czas w myśl sformułowanych zasad Oazy, którymi były: posłuszeństwo, czystość i radość, prowadzące do miłości. Uczestnicy pierwszej oazy wspominali później ogromną charyzmę ks. Blachnickiego, który był również doskonałym organizatorem i wychowawcą, co wyniósł z czasów działalności w harcerstwie. – W Rydułtowach wymyślił pierwsze dwutygodniowe rekolekcje ministranckie z oazą w nazwie. Stąd Oaza wyszła na cały świat, stając się z czasem Ruchem Światło – Życie – podkreśla Mateusz Sobeczko. 32 lata po pierwszej Oazie, w której uczestniczyło 50 ministrantów z Rydułtów, w 1986 r. w rekolekcjach Ruchu Światło – Życie wzięło udział już 70 tys. osób – dzieci, młodzieży i dorosłych.

Niepokorny wobec komunistów

Dekretem z 4 grudnia 1954 r. ks. Blachnicki został przeniesiony do Cieszyna, gdzie przybył ostatecznie 15 stycznia 1955 r. Powodem odwołania z Rydułtów były konflikty z miejscowymi władzami oraz nieporozumienia z ówczesnym proboszczem Rydułtów. Ks. Blachnicki był wtedy już zaangażowany w działania tzw. Tajnej Kurii, której zadaniem było kontaktowanie się z wygnanymi przez komunistów z diecezji katowickiej biskupami. Orga-

nizację zawiązali księża sprzeciwiający się polityce wikariusza kapitulnego ks. Jana Piskorza, który rządził diecezją i współpracował z komunistyczną władzą i służbami. Ks. Blachnicki popadł w konflikt z ks. Piskorzem. Krytykował otwarcie jego działalność, krytykował „Gościa Niedzielnego”, który został podporządkowany PAX-owi, czyli organizacji współpracującej z komunistami. W efekcie w sierpniu 1955 r. ks. Blachnicki otrzymał kolejny dekret, przenoszący go z Cieszyna do Bierunia Starego. Przy okazji odrzucono jego prośbę o dopuszczenie do egzaminu proboszczowskiego. Jego sytuacja uległa poprawie dopiero wraz z powrotem biskupów katowickich do diecezji, który to zresztą powrót ks. Blachnicki współorganizował. Działal w Referacie Duszpasterskim Kurii diecezjalnej w Katowicach oraz w redakcji „Gościa Niedzielnego”. Później prowadził Krucjatę Wstrzemięliwości, która propagowała życie w trzeźwości. Krucjata zyskała taką popularność, że w 1960 r. została rozwiązana przez komunistów. W marcu 1961 r. ks. Blachnicki został aresztowany pod zarzutem wydawania nielegalnych druków. Spędził ponad 4 miesiące w areszcie w Katowicach. Został skazany na 13 miesięcy więzienia, w zawieszeniu na 3 lata. Od 1961 r. studiował na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim, prowadząc na nim później działalność naukowo-dydaktyczną. W 1967 został Krajowym Duszpasterzem Służby Liturgicznej, tworząc własną koncepcję jej działalności. Cały czas rozwijał też Oazę, organizując kolejne ośrodki rekolekcyjne, m.in. w Krościenku nad Dunajcem, czy Dukli. Znowu znalazł się na celowniku komunistycznych służb, które jego działalność uważały za zagrażającą istnieniu PRL.

Tajemnicza śmierć

Ogłoszenie stanu wojennego zastało ks. Blachnickiego we Włoszech, gdzie organizował ośrodek Ruchu Światło – Życie. Nie mógł wrócić do Polski, gdyż był poszukiwany listem gończym. W 1982 zamieszkał w ośrodku polskim Marianum w Carlsbergu, w Niemczech Zachodnich. Powstało wtedy Międzynarodowe Centrum Ewangelizacji Światło – Życie, którego był animatorem. Zmarł nagle w Carlsbergu 27 lutego 1987 r., ledwie w 66. roku życia. Oficjalną przyczyną śmierci był zator płucny. W późniejszych latach pojawiły się co do tego pewne wątpliwości. Wiadomo, że na obczyźnie nie był inwigilowany przez agentów Służby Bezpieczeństwa. Inwigilacją zajmowało się małżeństwo bliskich współpracowników ks. Blachnickiego, TW o pseudonimach „Yon” i „Panna”. Ks. Blachnicki dowiedział się o tym na trzy tygodnie przed śmiercią. 27 lutego odbył z nimi rozmowę. Tego samego dnia zmarł. Czy śmierć nastąpiła z przyczyn naturalnych, czy może przyczyniły się do niej osoby trzecie? – Po śmierci ks. Blachnickiego nie wykonano sekcji zwłok. Badań nie wykonano również podczas przenosin jego szczątków do Polski. Dlatego nie ma żadnych dowodów na to, że ktoś mógł się do jego śmierci specjalnie przyczynić. Trzeba pamiętać, że ze względu na wojenne przeżycia, związane z pobytami w obozach i więzieniach, ks. Blachnicki był wątłego zdrowia. Po wojnie kilka razy leczył się w sanatoriach. Być może jego ogólnie nie najlepszy stan zdrowia w połączeniu ze wzburzeniem, będącym efektem rozmowy z osobami, które uważał za bliskie sobie, a które okazały się współpracownikami komunistycznych służb, sprawiły, że rzeczywiście doszło do zatoru płucnego – mówi Mateusz Sobeczko.

1 kwietnia 2000 r. szczątki ks. Blachnickiego zostały przeniesione do Krościenka i złożone w kościele Chrystusa Dobrego Pasterza. W 1995 r. rozpoczął się jego proces beatyfikacyjny. 16 października 2014 r. rzymska Komisja Teologów uznała heroiczną cnotę księdza z Rybnika, następnie Kongregacja Spraw Kanonizacyjnych zaakceptowała dokumentację procesu. 30 września 2015 r. papież Franciszek wydał zaś zgodę na promulgowanie dekretu o heroicznosci cnoty ks. Blachnickiego. Odtąd przysługuje mu tytuł Czcigodnego Sługi Bożego.

Artur Marcisz

Autor artykułu korzystał z książki „Był naprawdę dobry. Działalność księdza Franciszka Blachnickiego w parafii Świętego Jerzego w Rydułtowach” autorstwa Mateusza Sobeczko i Patrycji Tomiczek, oraz artykułu „Ksiądz gwałtownik” Aleksandry Matuszczyk-Kotulskiej, zamieszczonego w „Nowinach Wodzisławskich” w wydaniu z 28 lutego 2000 r.

<https://www.nowiny.pl/176501-setna-rocznica-urodzin-ks-franciszka-blachnickiego-byl-mocno-zwiazany-z-rydultowami.html?fbclid=IwAR3cq1uaJSmW&p=2#content>

W kwietniowym numerze KLUKI oddaję czytelnikom wiersze trzech autorów: Jolanty Walencik, Bartosza Mikołaja Ryszki Wioletty Budyn. Na zbliżające się Święta życzę wszystkim głębokiego przeżycia Świąt Zmartwychwstania Pańskiego, duchowego ubogacenia i spokoju.

Z poetyckimi pozdrowieniami
Ewa Wierzbinska-Kłoska

Symbioza

Dostojna zima skrzyła bielą
prowadząc dialog z aurą
naturalnie ustąpiła
by mogło się rozwinąć nowe życie

a ja otworzę żaluzje na dzień
zabiorę psa na świeże powietrze
usiadę na ławce z ukochanym
by wszędobylskich wróbli posłuchać
i wsłuchać się w człowieka
obok szukającego oznak życia

Razem się rozejrzymy
rozważnie stawiając stopy
nie rozdeptujmy tego co się rodzi
żyjemy w symbiozie z naturą
i międzypokoleniowo
pielęgnowmy nie tylko ogrody

11.03.2019 r. Jolanta Walencik

W Twoim dziele

szukam Cię w serc uśmiechu
w optymizmie co nęci
i pobudza do śmiechu
niczym Światło wśród cieni

szukam Cię w wiosny świetle
wtedy gdy nikt nie patrzy
i gdy pomału myślę
znów dostrzegam Twe dary

szukam Cię także nocą
kiedy cisza zapada
wtedy łączę się z mocą
która życie wzbogaca

szukam w drugim człowieku
Światła które jest Twoje
które wciąż bez pośpiechu
daje ludziom co dobre

i raduję się mimo
że zbłąkani są ludzie
cieszę się że to wszystko
w Twoim dziele znajduję

12.03.2021 Bartosz Mikołaj Ryszka

Kwiat wolności

mój delikatny wolności kwiecie
co rośniesz cicho w duchowym sednie
powiedz mi prawdę jak długo jeszcze
czekać rozkwitu czekać mam ciebie

ty najpiękniejszy z kwiatów mej duszy
podziel się ze mną dobrą nowiną
dodaj odwagi pozwól się wzruszyć
gdy zniewolenia wszelkie przeminą

dbając o ciebie znów cię ukryłem
nie chcąc się dzielić twym wzniosłym pięknem
zaboreczy mroczny w tym czynie byłem
wolność przed sobą rzuciłem w cienie

lecz dzisiaj pragnę wszelkie blokady
wszystkie kajdany w ogień wyrzucić
tak aby z dumą już bez obawy
w wolne ogrody z tobą powrócić

bo się nie wstydzę tego co było
z ducha swobodą chcę stąpać w świetle
bo tylko z tobą czystą jest miłość
mój delikatny wolności kwiecie

11.01.2020 wiersz: © Bartosz Mikołaj Ryszka

Kochany spójrz

Słońce już jasno świeci w ogrodzie ;
Wkrótce zapomni się o mrozie i chłodzie .
Drzewa zielone kołysze wiatr .
Stokrotki i jaskry wychodzą z trawy ;
Motyle nie kończą tanecznej zabawy.

Pszczoły , trzmiele a nawet muchy
dodają naszemu życiu otuchy .
I te ptaki śpiewające u góry ,
które dotykają niebiańskiej chmury .
To jest muzyka matki natury ,
która uśmiecha się do nas z góry .

Nasz zaczarowany ogród
upaja zielenią drzew i krzaków .
Zewsząd słychać śpiew ptaków .
Chmury przesuwają się po błękitie nieba .
Siedząc na ławce w ogrodzie
do szczęścia niewiele potrzeba .

Wioletta Budyn

Spotkanie obywatelskie z Władzami Miasta.

Przestrzegając reżimu sanitarnego, zorganizowaliśmy w siedzibie TMRu, spotkanie przedstawicieli organizacji społecznych z naszego miasta z burmistrzem Marcinem Połomskim i Z-cą burmistrza Mariolą Bolisęgą. Przyczynkiem do tego był program Zarządu TMR a z drugiej strony przekazane nam pytania do Władz Miasta ale też dotyczące planów rozwojowych miasta. Oczekiwaliśmy odpowiedzi na następujące pytania:

- - Czy na domach na os. Karola będzie elewacja imitująca cegłę z uwagi na to, że osiedle jest zabytkowe?
- - Teren starej apteki wraz z parcelą vis a vis przy ul. Plebiscytowej zawstydza zaściankiem — czy nie można tam urządzić kolejnego parkingu?
- - Czy na Machnikowcu w ramach tzw II etapu rewitalizacji będzie odtworzona muszla koncertowa?
- - Czy przewiduje się budowę zielonego ekranu na rynku miasta wzdłuż ul Bema?
- - Czy przy ul. Ofiar Terroru – za sklepem nocnym jest możliwość uruchomienia parkingu dla osób pracujących w usługach przy tej ulicy?
- - W Radoszowach – ul. Jacka szereg uszkodzonych krawężników – czy będą naprawy?
- - Jakie są propozycje Ciepłowni i gazownictwa dotyczące nowych sieci?
- - Czy nasza Orkiestra KWK Rydułtowy ma szansę przetrwać i na jaką pomoc może liczyć?
- - Czy są możliwości nagrodzenia zespołów dziecięco –młodzieżowych za występy w okresie wakacji?
- - Co z terenem i obiektami kopalni - Leon III
- - Straszy bałagan i śmieci wokół remontowanego pawilonu naprzeciw USC (ul. Raciborska).

W swoim wystąpieniu Burmistrz i Z-ca podkreślali, że odpowiedź na część z tych pytań jest zawarta w Planie Rozwoju Lokalnego poszerzonego o strategię do 2030 r. Nasze miasto znalazło się w grupie miast zagrożonych utratą funkcji społecznych, co spowodowało szukanie takich projektów i rozwiązań technologicznych by te pozytywnie „szokowały” innowacyjnością, nie tylko na naszym

Śląsku. Takim projektem miasta jest karbonizacja odpadów komunalnych, czego finalnym produktem ma być zielony wodór – potencjalny produkt wytwarzania energii elektrycznej i napędzania samochodów. Ten projekt jest awangardowy w skali kraju i ma szansę uzyskać dofinansowanie w wysokości 40 mln.zł. Władze miasta zdają sobie sprawę, że wobec ogromu problemów związanych z transformacją energetyczną –czyli odchodzenia od węgla trzeba współpracować w tej sprawie z gminami górnymi by miasto nie miało tak wiele problemów jakie ma obecnie Pszów – po likwidacji kopalni Anna. W strategii miasta przewidziano budowę osiedla mieszkaniowego o wysokim standardzie mieszkań, przy ul. Ładnej, przejęcie ½ terenu kopalnianego przy szybie LIII, trwają rozmowy z Dyrekcją kopalni w sprawie pogłębienia Nacyny i usunięcia szkód górniczych w infrastrukturze drogowej ul Jacka. Odpowiadając na pozostałe pytania Burmistrzowie podali m/innymi, że elewacja, będzie imitowała cegły, tereny (stara apteka) i teren naprzeciwko – to parcele prywatne - właściciele przedstawiali różne propozycje inwestycyjne i na tym się skończyło - tereny będą uprzątnięte. Na Machnikowcu w ramach II etapu będą schody i podjazd, 3 rzędy widowni i zadaszenie a w lesie ścieżki rowerowo – spacerowe. Na rynku nie przewiduje się budowy zielonego ekranu ale będzie więcej wysokich rozłożystych drzew dających cień a spokój winna dać zmiana organizacji ruchu jak zostanie oddana do ruchu „droga południowa”. Nie przewiduje się budowy nowych parkingów przy ul. Ofiar Terroru – zachęta do korzystania z rowerów lub pieszych spacerów dla osób robiących zakupy. Jest plan rozbudowy sieci ciepłowniczej i gazowej - możliwość podłączenia w ramach walki z niską emisją. Orkiestra oczywiście ma kłopoty z uwagi na brak koncertów a występy są uzależnione od trwania epidemii. Zachętą dla młodzieżowych zespołów to zabezpieczenie w ramach projektów wydatków o charakterze nagrody - przykładowo poczęstunek i traktowanie jak zespoły dorosłych. W sprawie pawilonu będą interwencje u Właściciela. Zdaniem przybyłych spotkania o takim charakterze mają sens i dobrze by było by kolejne spotkanie poświęcić problemom związanym z koniecznymi czekających mieszkańców wydatkami związanymi ze zmianą źródła ogrzewania.

H. Machnik

EXPRESOWO Z ŻYCIA SĄSIADÓW

Plebiscyt n Górnym Śląsku,

Rzuchów

OSP Rzuchów ma nowy samochód bojowy zaś Mieszkańcy Rzuchowa ufundowali Osp nową motopompę-oto uznanie za ofiarność ochotników Zameczek Rzuchów -w dn 2 i 3 Maja mają się tam odbyć uroczystości związane z obchodami 100 rocznicy Powstań Śląskich

Czernica -Gmina Gaszowice

otrzymała dofinansowanie z Funduszu Inwestycji Lokalnych w wysokości 920 000zł przeznaczonych na remont Zameczku w Czernicy oraz rozbudowę infrastruktury wokół Zameczku. **Ośrodek Kultury Zameczek** ogłosił konkurs na projekt czernickiego „utopla”

Lyski

Z w/wymienionego funduszu Lyski pozyskały kwotę 800 000zł przeznaczone na kompletną termomodernizację ZSP w Adamowicach .Dotacje do klubów sportowych na rok 2021;LKS Adamowice 28500zł –LKS Dzimierz 19000zł –LKS Lyski 22000zł –LKS Czarni Nowa Wieś 36000zł –LKS Pstrążna 28500zł,-LKS Raszczyce 30500zł,-UKS Grac 13000zł,- LKS Zwonowice 19000zł -LKS Bogunice 17000zł

Czyżowice. Gmina Gorzyce

również pozyskała znaczną kwotę ,bo 924 000zł która pozwoli na zrewitalizowanie przestrzeni wokół Ośrodka Kultury w Czyżowicach. **Gmina Gorzyce** uzyskała dofinansowanie z Min Kultury na naukę pływania dzieci kl.II i III.W Gorzycach wynotowaliśmy nietypowy przypadek prawny. Otóż Komisarz wyborczy wygasł radnemu z Gorzyc Michałowi Wieczorkowi mandat, bo został ukarany prawomocnym wyrokiem a po 3 miesiącach mandat został mu przywrócony ,bo był to wyrok z powództwa prywatnego a nie publicznego

Pszów.

Dotacja w dziedzinie sportu UKS Jedyńka-tenis stołowy 42100zł,-KS Wicher Wilchwy-8000zł,-UKS Ognisko Rydułtowy „Nasze dzieci grają w szachy „3000zł

Dotacje w dziedzinie kultury Towarzystwo Przyjaciół Pszowa 3 x 2500zł-3 zadania

Dotacje-Pomoc społeczna TPP „Wszyscy Razem” 20000 zł-prowadzenie świetlicy Radość dla osób niepełnosprawnych

MDK Pszów-działa tu unikalny zespół tańca liniowego .Grupa ponad 20 pań w strojach kowbojskich i instruktor –kowboj pan Pawełek .Zespół ten gościliśmy w Rydułtowach 2 krotnie i jest zaproszony do występu na koncertach organizowanych przez TMR na rynku miasta.

Zebral H. Machnik

100 lat temu odbył się plebiscyt na Górnym Śląsku. Żeby wygrać, Niemcy sprowadzili emigrantów. Na konferencji pokojowej w Paryżu w latach 1919-1920 postanowiono, że o przynależności państwowej Górnego Śląska przesądzi plebiscyt. Przeprowadzono go 20 marca 1921 roku.

Na konferencji pokojowej w Paryżu w latach 1919-1920 postanowiono, że o przynależności państwowej Górnego Śląska przesądzi plebiscyt. Zgodnie z postanowieniem artykułu 88 Traktatu wersalskiego, obszarem plebiscytowym zarządzała Międzysojusznicza Komisja Rządząca i Plebiscytowa z siedzibą w Opolu. Powstał też w Bytomiu Polski, a w Katowicach - Niemiecki Komisarjat Plebiscytowy.

Rezultaty plebiscytu okazały się dla Polski niekorzystne. Spośród 1190 tys. głosujących, za Polską opowiedziało się 479 tys. (40,2%), zaś za Niemcami - 707 tys. osób (59,4%). Na wynikach plebiscytu zaważyły w znacznym stopniu głosy emigrantów niemieckich, ponieważ przepisy plebiscytowe pozwalały głosować każdemu, kto urodził się na Górnym Śląsku. Niemcy spro-



Polski i niemiecki plakat propagandowy przed plebiscytem na Górnym Śląsku

wadzili więc na tereny plebiscytowe ok. 192 tysiące osób. Podejrzewano również, że na Niemcy oddało głosy ok. 200 tys. osób niezdecydowanych. Nie bez wpływu na wynik plebiscytu pozostały również agitacja niemiecka oraz działania nacjonalistycznych bojówek niemieckich.

Wyniki plebiscytu zdecydowanie nie odpowiadały stronie polskiej. Gdy ustalono, że Polsce miałyby przypaść tylko powiaty pszczyński i rybnicki oraz część katowickiego i tarnogórskiego, 2 maja 1921 r. Wojciech Korfanty ogłosił strajk generalny. W nocy z 2 na 3 maja wybuchło III powstanie śląskie.

<https://muzhp.pl/pl/e/1126/plebiscyt-na-gornym-slasku>

Gdzie można kupić „Klucę”?

- F.H.U. „Tabak”, ul. Ligonja 3
- F.H.P.U. Maria Karasek, ul. Plebiscytowa 48
- Sklep Wielobranżowy M. Święcicki,
ul. Radoszowska 61
- Petrol Point Group Migrex Sp. z o.o.,
ul. Raciborska 275
- Foto „Sycha”, ul. Bema 22
- Handel Hurt. I Detaliczny K. Pawelek,
ul. Traugutta 264
- Nowalijka Sp. z o.o., ul. Ligonja 16
- Handel Art.. Przemysł. Weronika Nowak-Szynk,
ul. Ofiar Terroru 41 i ul Raciborska „Zaczarowany
Olówek”
- Urząd Gminy Lyski, ul. Dworcowa 1 A, Lyski
- Foto. Baron ul. Ofiar-Terroru
- Kwaciarnia „Margaretka” ul. Spokojna

UWAGA MIESZKAŃCY!!!

Pomóżmy naszemu szpitalowi wpłacając dowolną kwotę na konto Powiatowego Publicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej w Rydułtowach i Wodzisławiu Śl.

z dopiskiem "Na leczenie"

Konto:

63 1560 0013 2367 2176 2323 0001

Za Zarząd
Towarzystwa Miłośników Rydułtów
Henryk Machnik



Zajęcia Artystyczne w Świetlicach Środowiskowych

Wraz ze wznowieniem zajęć świetlicowych ruszyły – warsztaty artystyczne Fabryka Fantazji. Uczestnicy czwartkowych warsztatów poznawali tajniki podstaw eksperymentów chemicznych wcielając się w rolę małych Einsteinów, przeprowadzając doświadczenia z solą, wodą czy papierem. Na mleku tworzyli barwne obrazy. Świetnie bawili się podczas wykonywania mydełek, dobierali zapachy, kolory, foremki. Własnoręcznie zrobione mydełka i pudełka do ich zapakowania sprawiły naszym podopiecznym wiele radości. Kolejne warsztaty były prawdziwym wyzwaniem dla dzieci, gdyż sami musieli papierem ściernym wypolerować krążki z brzozy przeznaczone do decupagu. Prawdziwą frajdę sprawiło im wybieranie motywów z kolorowych serwetek do przyklejania, a końcowy efekt przeszedł ich oczekiwania. Kolejne zajęcia były wprowadzeniem do tematyki



wiosennej – wianki wiosenne. Dzieci techniką origami składały figurki kolorowych motyli, własnoręcznie ozdabiały wianki z gałęzi brzozowych.

W czasie zajęć świetlicowych każde dziecko ma okazję nauczyć się wielu nowych rzeczy, a przede wszystkim bezpiecznie, kreatywnie i radośnie spędzić czas wśród swoich rówieśników. Prowadząc zajęcia nie da się nie zauważyć, że wszystkie dzieci bardzo potrzebują kontaktów interpersonalnych oraz wspólnego przebywania w grupie, aby wspólnie odkrywać i tworzyć nowe rzeczy.



Ośrodek Wsparcia Rodziny – oddział Świetlica Wielopokoleniowa

Po długiej przerwie udało Nam się otworzyć placówkę dla naszych podopiecznych ze Świetlicy Wielopokoleniowej. Na informację o rozpoczynających się zajęciach podopieczni oraz rodzice bardzo się ucieszyli. Czas lockdownu zamknął ich na świat zewnętrzny, którego bardzo im w tym czasie brakowało. Podopieczni wrócili na zajęcia z licy, bagażem nowych doświadczeń i sił do uczestnictwa w życiu społecznym placówki oraz chętnie uczestniczyli w za-

jęciach artystycznych. Wykonywanie prac plastycznych pomogło uczestnikom usprawnić sprawność manualną (wycinanie, klejenie, chwytanie małych elementów), ćwiczyć cierpliwość, wytrwałość, wyobraźnię, kreatywność oraz poczucie estetyki. Powstały piękne prace z papieru, zimowe pejzaże z kulek bibuły, kolaże, obrazy z zapalek oraz wiele innych. Dodatkowo podopieczni poprawiają swoją motorykę dużą i kondycję fizyczną biorąc udział w codziennej gimnastyce oraz spacerując po najbliższej oko-

Urząd Gminy Lyski





Moje rozważania.

Kolejne święta z zagrożeniem epidemicznym i obawą, że nasi rodacy i tak nie będą przestrzegać zakazów i pandemii trwać będzie dalej. Jak tu w takiej sytuacji planować działania i przedstawiać plany? Trzeba zorganizować nakazane Statutem Walne Zebranie, Zebranie Sprawozdawcze do końca drugiego kwartału – czy będziemy zmuszeni zrobić to na wzór ubiegłego roku – czyli wzywać pojedyncze osoby by zapoznały się ze sprawozdaniem Zarządu i potwierdzały przedstawione propozycje uchwał swoim głosem i podpisem, albo zrobić spotkanie na wolnym powietrzu jeśli to będzie możliwe. Niewiadomych nie brakuje a instytucje przypominają o obowiązku sprawozdawczym. Zbliża się majówka. Według naszych informacji programowo dość bogata bo 2 maja na rynku miasta Ognisko Pracy Pozaszkolnej ma zorganizować występy naszych zespołów dziecięco młodzieżowych. W tym czasie w Rzuchowie mają się odbyć uroczystości związane z 100 rocznicą Powstań Śląskich. Wiąże się to z faktem, że w parku zameczku pochowani są powstańcy z III Powstania Śl., w tym naszego mieszkańca, stąd w uroczystości wezmą udział Władze miasta a z programem patriotycznym wystąpi nasza Klika. W drugi dzień w parku ma wystąpić zespół Śląsk. Z kolei nasz TMR planuje zorganizować 3 maja na rydułtowskim rynku pierwszy koncert – tym razem pod hasłem: „Majowo – romantycznie” z udziałem oczywiście Kliki Machnika i zaproszonych zespołów. Czy plany są realne - zobaczymy? W poprzednim wydaniu Kluki przypomnieliśmy Osoby, które zasłużyły się dla Towarzystwa i miasta a już odeszły z tego naszego pięknego świata. Wśród tych osób wymieniałem pana Jana Marszolik bardzo zasłużonego ale, który żyje i cieszy się nadal dobrym zdrowiem. Bardzo przepraszam za pomyłkę, która wynika z faktu, że

od kilku lat nie mieliśmy z nim kontaktu a w szeregach TMR mieliśmy innego Janka Marszolika, który zmarł 3 lata temu. Bardzo przepraszam pana Janka i Rodzinę i życzę by nadal pan Janek cieszył się dobrym zdrowiem i zapraszam na rozmowę do siedziby TMR. A mamy się czym pochwalić. Przykładowo wystawy, w tym w Szpitalnych Izbach Tradycji. Wielu już zwiedziło naszą wystawę starych sprzętów medycznych w tych izbach a w tej chwili trwa porządkowanie eksponatów. Zajmuje się tym Osoba — pani Krystyna Piontek, która przez wiele lat gromadziła w naszym rydułtowskim szpitalu zużyte sprzęty medyczne. To jej zasługa, że możemy się obecnie poszczycić taką wystawą. W tym miejscu składam na ręce pani Krystyny najwyższe słowa uznania i podziękowanie za jej pasję i społeczną ofiarność dzięki czemu możemy pokazać jakim sprzętem posługiwali się lekarze naszego szpitala ponad 100 lat temu. Zdaniem znawców jednak sprzętem bardzo nowoczesnym i często unikalnym na owe czasy. Staliśmy się w zdecydowanej części społeczeństwem uzależnionym od telefonu, internetu, komputera. Czytelnicтво prasy, książki zdecydowanie w zaniku a obdarowanie nastolatka nagrodą książkową wręcz traktowane jak afront. Pozytywną sprawą internetu jest ujawnianie swoich preferencji, sympatii, czy sprzeciwu poprzez wypowiedzi lub lajki. Jest to dość dziwna odwaga zwłaszcza tych, którzy głoszą gorszące opinie, używają wulgarnej języka bo bycie w sieci nie jest anonimowe. Warto jednak czytać komentarze bo w części zawarte są problemy jakie nurtują poszczególne osoby. Czasem dziwne, że autorzy publicznych (bo w internecie) wypowiedzi, pytań, stawianych zarzutów nie kierują wprost do instytucji, urzędów, firm a zadawają się komentarzami po swoich wypowiedziach. Część wynotowanych pytań skierowaliśmy do Władz Miasta i Dyrekcji Szpitala i efektem tego było obywatelskie spotkanie przedstawicieli Mieszkańców z Burmistrzem Marcinem Połomskim i Z-cą Burmistrza Mariolą Bolisęga w siedzibie TMRu a czekamy na odpowiedzi i informacje od Dyrekcji Szpitala. W tym wydaniu możesz przeczytać Czytelniku o tym spotkaniu z naszymi Władzami. Zdaniem uczestników było ważne, celowe a uzyskane odpowiedzi i dodatkowe informacje ciekawe.

H. Machnik



Nie marnujmy ciepła

Nie trzeba marznąć, żeby korzystać z ciepła rozsądniej. Wystarczy zastosować te same metody, które sprawdzają się przy używaniu wody, czy prądu. Korzystaj z ciepła wtedy, kiedy jest ci ono potrzebne. A gdy nie korzystasz, ograniczaj zużycie. W pustym pomieszczeniu, w którym nikt nie przebywa, nie ma potrzeby nadmiernego ogrzewania. Wydaje się to całkiem rozsądne, jednak – jak pokazują badania większość z nas przegrzewa mieszkania. A jak przekonuje Polskie Towarzystwo Alergologiczne, najzdrowiej żyje się w 20 stopniach.

www.20stopni.pl

20°C
20 STOPNI
DLA KLIMATU

Ciepłownia
Hydrotowy

C CIEPŁO
SYSTEMOWE

PATRONAT
PTA
Polskie Towarzystwo
Alergologiczne

**Niepubliczny Zakład Opieki Zdrowotnej
Rydultowy, ul. Tetmajera 150
tel. 32 72 94 068, 32 72 94 933**

**Poradnie lekarskie prowadzone w ramach
podpisanych kontraktów z NFZ**

Lekarza POZ, Ginekologiczno-położnicza, Dermatologiczna, Okulistyczna, Laryngologiczna, Leczenia bólu, Neurologiczna, Urazowo-ortopedyczna, Leczenia uzależnień, Medycyny paliatywnej, Hospicjum domowe,

**Poradnie lekarskie prowadzone w ramach
usług komercyjnych (odpłatnych)**



- Panele Fotowoltaiczne (Longi, Suntech, Vsun, Ecodelta, Jolywood oraz wiele innych)
- Inwertery (w tym mikroinwertery Hoymiles),
- Pompy ciepła
- Grzejniki i Folie na podczerwień,
- Piece na pellet,
- Pellet,
- Magazyny Energii.



BEST EKO

44-280 Rydultowy, ul. Gajowa 20
Tel: 799 169 992
e-mail: bestekopl@gmail.com

KORZYŚCI:

- Zakup razem z montażem
- Dofinansowanie
- Liczne promocje
- Dla każdego klienta karta do Kauflandu z ustaloną kwotą (każdy zakup u nas powoduje doładowanie karty).

Zapraszamy do naszego biura

**Gabinety Specjalistyczne na ul. Strzelców Bytomskich 9
w Rydultowach służą pomocą tel. +48 691 101 688**

Wizyty prywatne:

Chirurgia
Dermatologia
Urologia
Reumatologia
USG, Doppler, Radiologia
Kosmetologia
Trychologia
Podologia
Poradnia dietetyczna DIETIKON



Wydawca: Towarzystwo Miłośników Rydultów, Rydultowy, ul. Plebiscytowa 47, tel. +48 515 828 453; Kolegium Redakcyjne (tel. +48 514 430 689, +48 510 791 300); Red. Nacz. Joanna Rusok, Z-ca Red. Nacz. M. Stebel, Sekretarz: W. E. Jankowska, członkowie: H. Machnik, S. Brzeczek, J. Majer, E. Bluszcz, J. Oleś, A. Kołodziej, L. Majer, Ewa Wierzbińska-Kłoska; e-mail: kluka.tmr@interia.pl; nasza strona: www.tmrzydultowy.pl; Redaktor wydania: Joanna Rusok, komputerowy skład gazety: Janna Oleś. Zdjęcia na zlecenie TMR wykonują: FOTO BARON Rydultowy, FOTO SYCHA Rydultowy, fotoreporterzy: Bernadeta Oślizły, Damian Bizoń, Roman Gunia. Druk gazety: MZ Druk Radlin
Materiały zamieszczone w „Klucze” są zastrzeżone. Redakcja nie odpowiada za treść nadesłanych do druku korespondencji. Redakcja zastrzega sobie prawo do skracania i adiustacji nadesłanych tekstów.